

L  
U  
T  
Y

# Echo

## LUBONIA

CENA 2,00 zł  
ZAWIERA 7% VAT  
ISSN 1508-2539

I OKOLIC  
NR 22 (43//44) 24 STRONY

W NUMERZE:

BAMBRZY CHCĄ  
BYĆ W LUBONIU

LUBONIANIN  
AGROBIZNESMENEM  
ROKU 2000

CO BĘDIEMY  
BUDOWAĆ W 2001

ROZBÓJ W GANG-  
STERSKIM STYLU

HANKA BIELICKA  
W LUBONIU

PIROTECHNICZY  
WYSADZILI  
KWASIARNIĘ

2001

### STUDIO FOTO "EFEKT"

Sprzedaż aparatów  
i filmów fotograficznych



Luboń  
G. Sikorskiego  
pawilon nr 5

pn. - pt. 9.30 - 18.30  
sobota 9.30 - 13.00

**NOWA  
USŁUGA**

Na terenie Lubonia  
dojazd do klienta po  
film GRATIS

telefon  
810 37 10



Przedsiębiorstwo Transportowe

**TRANSLUB** Sp. z o.o. 62-030 Luboń, ul. Przemysłowa 13/15

**PRZEWOZY KRAJOWE I ZAGRANICZNE**

LUKSUSOWY AUTOKAR (NORMA EURO-1), KLIMATYZACJA,  
TOALETA, VIDEO, BAREK, LODÓWKA, WYGODNE FOTELE,  
49 MIEJSC

Zapraszamy do współpracy

telefony:

CENTRALA

(061) 813 - 01 - 45

DYSPOZYTOR

(061) 813 - 01 - 29

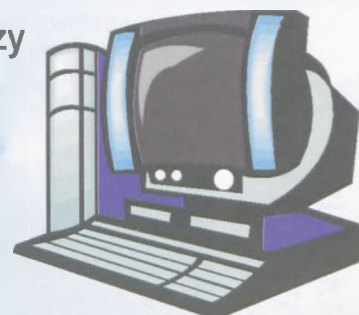
tel./fax (061) 813 - 01 - 77



### KURSY KOMPUTEROWE

*dla początkujących  
także indywidualne*

- ♦ jedna osoba przy komputerze
- ♦ cena 250 zł
- ♦ WINDOWS 98
- ♦ WORD 97
- ♦ EXCEL 97



telefony

810 36 88, 813 07 10

14.02



"WALENTYNKI"

# Konkurs

## "Konto w WBK"

Zakładając konto osobiste w nowo otwartej placówce Wielkopolskiego Banku Kredytowego SA w Luboniu pomiędzy 1 a 28 lutego br. i odpowiadając na pytania konkursowe masz możliwość wygrania atrakcyjnych nagród rzeczowych.

Przyjdź, załóż konto osobiste i wygraj.

**Zapraszamy !!!**

LUBOŃ, ul. Kościuszki 57/59, Tel/fax 653 84 49

**WBK**

**WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA**

ZNIŻKI PRZY ZAKUPIE  
OPON LETNICH W LUTYM

**10%**

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

**POL-AGRD**

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTAŃCÓW WLKP. 48  
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:

**DEBICA**

**Firestone**

**STOMIL-OLSZTYN**

**MICHELIN**

OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE  
**SPAX**
- AKUMULATORY  
**BOSCH** **EXIDE**

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO  
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN-PT 7-19, SOB. 7-13

**AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI**



**FIAT**



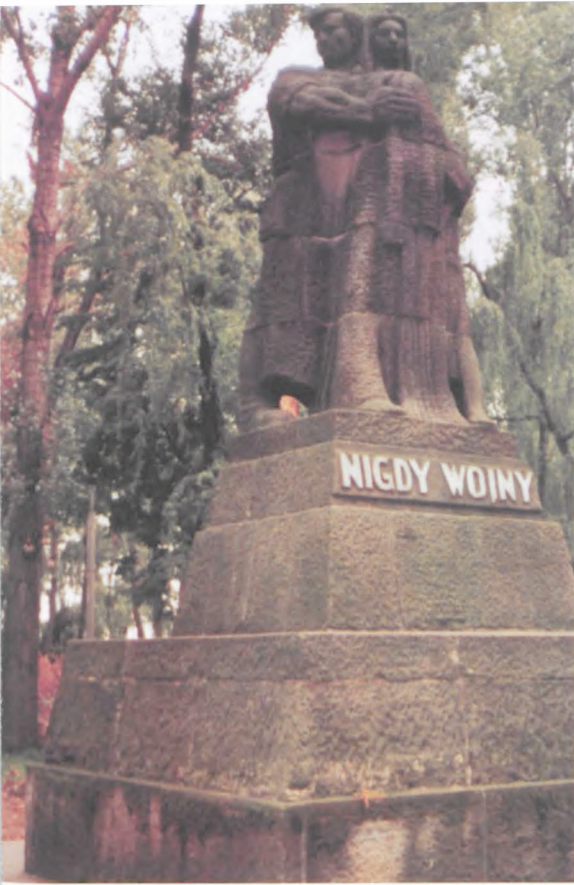
**Stanisław Nagórski & Synowie**

USŁUGI WEDŁUG TECHNOLOGII FIAT'2000  
BLACHARSTWO POWYPADKOWE



**Łęczycza k/ Poznania, ul. Północna 33 i 28**  
**tel./fax 81 06 583, tel. 81 06 760**

## 56 LAT TEMU WYZWOLONO NAS SPOD OKUPACJI HITLEROWSKIEJ



To była druga i ostatnia w XX wieku wielka wojna, która z terenu Europy przeniosła się także na inne rejony świata. Na terenie dzisiejszego Lubonia pozostał po niej trwały ślad, w postaci spalonego obozu karno-śledczego w Żabikowie, (na części którego dziś znajduje się muzeum martyrologiczne). ... W styczniu 1945r. hitlerowcy znaleźli się w potrzasku. Ze wschodu, zachodu i południa nacierały na nich sprzymierzone oddziały alianckie, dążące w kierunku Berlina- stolicy III Rzeszy. Hitlerowcy cofali się, po drodze zacierając za sobą ślady popełnionych zbrodni. W połowie stycznia 1945r w Żabikowie słychać już było wyraźnie odgłosy zbliżającego się frontu. Dziesięć dni później Rosjanie byli już po drugiej stronie Warty, we wsi Czapury. 25 stycznia esesmani nocą ewakuowali obóz, w którym od 1943r zgodnie z doktryną Hitlera

“karano” więźniów z Polski, a także z innych krajów Europy. Nie wiadomo dokładnie, ile osób tu zginęło. Mówi się o 4000 zamordowanych. (Nazwiska niektórych można dziś przeczytać na pamiątkowych tablicach, umieszczonych na terenie obozu). W przeddzień wyzwolenia strażnicy obozowi spalili żywcem w Żabikowie, w drewnianym baraku polanym benzyną, osiemdziesięciu najsłabszych i chorych więźniów i zniszczyli dokumentację “swojej placówki”. Od czasu zakończenia wojny upłynęło już ponad pół wieku, ale czas nie powinien zatrzeć wspomnień o tamtych strasznych wydarzeniach, po to, aby nigdy się nie powtórzyły! Taka jest wymowa pięknego monumentu, (dzieła J. Gosławskiego), od 1959r stojącego w centralnym punkcie obozu, oraz wielu kamieni, dźwigających na sobie pamiątkowe tablice.

Lena.



*Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek i Starosta Powiatu Poznańskiego Ryszard Pomin w towarzystwie małżonek wznoszą oficjalny toast*

Tradycyjnie już, do sali zakładów Chemicznych “Luboń” S.A. Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek i Przewodniczący Rady Miasta Zdzisław

w całości wypełnił występ Bogusława Meca, który wykonał najpopularniejsze swoje piosenki. Podsumowując miniony rok Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek powiedział, że mimo



## TOAST ZA POMYŚLNOŚĆ MIASTA

Szafrąński zaprosili na koncert noworoczny najbardziej zasłużone dla Lubonia osoby, wyrażając w ten sposób społeczne podziękowanie za pracę na rzecz miasta i jego mieszkańców. Honorowym gościem był Starosta Powiatu Poznańskiego-Ryszard Pomin, z małżonką. W tym roku koncert odbył się 5 stycznia. Program artystyczny

trudności gospodarczych w kraju, nadrabiamy zaległości w budowie infrastruktury miejskiej i że początek nowego tysiąclecia w Luboniu będzie stał pod znakiem budowy kanalizacji. Toast, wzniesiony szampanem, za pomyślność naszego miasta, zakończył oficjalną część koncertu.

Kaz.

# CENTRUM MEBLOWE

## KOMFORT

### HURT, DETAL, RATY

**LUBOŃ, ul. Podgórna 19**  
**Tel. 810 57 34**  
**czynne 10 -18**

## U NAS UMEBLUJESZ TANIO CAŁY DOM!

# ZAPRASZAMY!



## KOWBOJSKA ZABAWA DLA DZIECI Z REJONU LASKU

Balik, z konkursami, nagrodami i słodkim poczęstunkiem zorganizowało w darze dla dzieci 30.01.br. Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia i Country Club Północ-Południe. Na kowbojską zabawę zaproszono najmłodszych mieszkańców Lasku, którzy w czasie ferii zimowych nigdzie nie wyjechali. Na balik przyszła zorganizowana grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4. Tańczono tańce kowbojskie i rozgrywano kowbojskie konkurencje sprawnościowe. (Okazało się, że dziewczyny potrafią w tym sobie lepiej radzić niż

chłopcy!) Specjalnie dla dzieci zjawiał się prawdziwy szeryf z Dziekiego Zachodu, który pokazał im swoje biuro i areszt. Niezwykła atmosfera miejsca jakby żywcem przeniesionego z amerykańskiego westernu sprawiła, że zabawa była żywiołowa i z chwili na chwilę coraz lepsza! Country-Club znakomicie nadaje się do takich przedsięwzięć. Niektóre dzieci wchodząc tam po raz pierwszy mówiły do siebie:.. "zobacz, tu jest jak na filmie!". I nie zawiodły się! Bal udał się doskonale!

Kaz.

## PROFESOR PAWEŁ ŁĄCZKOWSKI PRZEWODNICZĄCY RADY POLITYCZNEJ PPCHD SPOTKAŁ SIĘ Z MIESZKAŃCAMI LUBONIA

22 stycznia br. mieliśmy możliwość posłuchać w Bibliotece Miejskiej w Luboniu tego, co się dzisiaj mówi w Polsce na głównej scenie politycznej. Tym razem p. dyrektor Elżbieta Stefaniak gościła posła na sejm z ramienia PPCHD- prof. Pawła Łączkowskiego. ( Współorganizatorem spotkania było lubońskie koło PPCHD, z przewodniczącym Cezarym Bidermanem. ) Wśród wielu zainteresowanych polityką mieszkańców Lubonia na spotkanie z posłem przyszli również: Wiceprezydent Poznania Paweł Klepka, Burmistrz Lubonia-Włodzimierz Kaczmarek, Wiceburmistrz Lubonia -Ryszard Olszewski, Przewodniczący Rady Miasta Lubonia-Zdzisław Szafranski. Ci, którzy przyszli do

Biblioteki, licząc na rzeczową i twardą dyskusję z przedstawicielem sejmowej prawicy, zawiedli się nieco. Paweł Łączkowski uraczył za to słuchaczy prawie godzinnym, pięknym językiem wygłoszonym wykładem, na temat konieczności związania się Polski z Unią Europejską. Niestety, więcej tam było pytań, niż odpowiedzi! Więcej teoretycznych założeń, niż konkretnych rozwiązań dotyczących obecnej sytuacji Polski. A zebrani mieli wiele pytań, na które chcieli uzyskać odpowiedź z "pierwszej ręki"! Niestety, poseł bardzo się śpieszył! Tylko kilka udało się zadać posłowi przed końcem spotkania. Wynotowaliśmy najistotniejsze z nich dla Państwa: "Czy ordynacja proporcjonalna w wyborach samorządowych w małych miastach nie jest szkodliwa"? -Pytał Paweł Klepka, podając przykład Lubonia, gdzie tuż przed wyborami do Rady Miasta "na siłę" tworzone koła partyjne. - "Tak, przynajmniej! - Odpowiedział Paweł Łączkowski - Rozwój życia politycznego w Polsce poszedł w złym kierunku! Wpadliśmy w pułapkę "partyjniactwa", z którym kiedyś już walczył Józef Piłsudski! Nie zgadzam się ze sprowadzaniem Polski do areny, na której wzajemnie wrywa się sobie posady, jak to się dzieje obecnie! Polsce potrzebny jest głęboki wstrząs! Dziś jest tak, że zwycięzca bierze wszystko, a to nie jest dobre dla kraju. A dzieje się tak dlatego, bo system partyjny wymaga zasilania tylko raz na cztery lata!" **Jak uzdrowić demokrację w Polsce**"?- Takie pytanie zadano z sali.-

"Ma Pan czas do rana? - Zapytał w odpowiedzi Paweł Łączkowski. Osobiście uważam, że należy przywrócić pojęcie przyzwoitości i dyscyplinować swoich przedstawicieli sprawujących władzę. Upartyjnianie na siłę jest bezprawiem! Musi istnieć jakiś wyróżnik między partią polityczną, a kliką. Scena polityczna w Polsce zaczyna się właśnie dzielić na kliki i partie polityczne! "Czy język polski po wcieleniu naszego kraju do Unii Europejskiej stanie się jedynie "regionalnym dialektem"? - Pytał poseł Wojciech Dutka, radny powiatowy. - "Nie ma takiego niebezpieczeństwa! - Stwierdził Paweł Łączkowski. - Obecnie trwają prace nad opracowaniem unifikowanego modelu szkoły dla wszystkich państw europejskich, w którego programie znaleźć się mają aż 3 języki podstawowe: j. ojczysty, j. angielski i j. francuski ( lub hiszpański ). Mówi się nawet o wprowadzeniu czwartego języka, słowiańskiego, a wówczas największe szanse miałby język polski! Uważam te obawy za nieuzasadnione! Europa w swoich dziejach wielokrotnie przeżywała różne dominacje językowe( w średniowieczu łacina, później francuski ) i jakoś nie przyczyniło się to do zaniku języków narodowych." Spotkanie z posłem było bardzo pouczające. Mieszkańcy daleko przecież od Warszawy leżącego Lubonia mogli odczuć, że wiatr historii zmienia kierunek!

I.S.



# PIROTECHNICY WYSADZILI HAŁĘ KWASIARNI

## W ZAKŁADACH CHEMICZNYCH "LUBOŃ" S.A.

W Zakładach Chemicznych "Luboń" S.A. usuwane są resztki zrujnowanych hal fabrycznych. Robi się to ostatnio w bardzo spektakularny sposób-przy użyciu materiałów wybuchowych. 31 stycznia br. mieliśmy okazję przyglądać się pracy pirotechników, w czasie burzenia ruin starej kwasiami. To, co wyburzano, było kiedyś wspaniałą, zaprojektowaną ok. 1909r przez Hansa Poelziga halą, w której przez 70 prawie lat produkowano kwasy. W latach 1957-82 działała tu słynna "ALA"(miejscowy patent naukowy na produkcję aluminium). W 1982r. kwasiarnię wyłączono z ruchu i rozpoczęto jej likwidację. Od tego czasu budynek był nie użytkowany i niszczał. Zakłady przeżywały kryzys ekonomiczny, nie było środków na ratowanie zabytkowej budowli. Czas zrobił swoje. Dziś odtworzenie dawnego wyglądu tego obiektu kosztowałoby krocie, bo konstrukcja nośna groziła już zawaleniem. W tej sytuacji konserwator zabytków wydał zgodę na usunięcie ruiny. Opinię potwierdzającą konieczność rozbiórki wydał także Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.(Reprezentował go w czasie wyburzania obiektu zastępca-pan Jacek Smigielski, który powiedział nam, że stan techniczny oceniono: cytujemy dosłownie - "jako wspaniałą ruinę! Cegła klinierowa nadal zachowała swoje walory, podobnie jak wapienna zaprawa murarska, niestety, drewniane konstrukcje ciesielskie nie zniósły 20 lat opuszczenia...") Profesjonalnego wysadzenia budynku dokonała firma usługowa "Piro-bud", z Poznania. Zrobiono to tak perfekcyjnie, że ściany złożyły się do wnętrza, tworząc jeden ogromny stos gruzów. Odłamki murów nie zniszczyły nawet starych latarni, które kiedyś oświetlały teren wokół kwasiami! Dziwiliśmy się temu bardzo, ale wyjaśniono nam, że ładunki wybuchowe zakładał saper-emerytowany pułkownik WP, kiedyś wykładowca tej specjalności w szkole wojskowej. Wszystko trwało mgnienie oka! Niemniej wrażenie było porażające! Prezes Kazimierz Zagozda, tak jak wszyscy-z bezpiecznej odległości przyglądał się kontrolowanej eksplozji. **"To jest koniec pewnego symbolu naszych zakładów-powiedział nam po zakończeniu akcji-z tej instalacji wylatywały te słynne "żółte dymy", które do dziś pamiętają nam mieszkańcy!"** Teraz specjalistyczna firma usunie gruz z terenu fabryki, uporządkuje plac i działka zostanie wystawiony na sprzedaż. Zakłady chemiczne nie potrzebują już tak wielkiego obszaru, jakim dysponują, i dlatego odsprzedają go innym firmom do zagospodarowania. Na usunięcie czeka jeszcze kilka innych ruin, które kiedyś były dumą lubońskiej "wielkiej chemii".

Lena.

*Na zdjęciach: Moment wybuchu  
i prezes K. Zagozda na gruzowisku*



# CO BĘDZIEMY BUDOWAĆ W 2001 ROKU? MIEJSKICH Z DYREKTOREM BIURA MAJĄTKU

Dyrektor Biura Majątku Komunalnego mgr inż. Jacek Staniewski - niechętnie rozmawia z dziennikarzami. (Mam smutne doświadczenia- mówi.) Ale to właśnie on i kierowane przez niego Biuro Majątku Komunalnego, zajmują się najważniejszymi przedsięwzięciami miasta-inwestycjami. BMK "obraca" co roku największymi środkami finansowymi, przekazywanymi z budżetu miasta. W tym roku będzie to niebagatelna kwota - prawie 11 mln złotych. Za te pieniądze zrobi się dużo - ale stosunkowo niewiele - w porównaniu z potrzebami Lubonia. Każdą z inwestycji trzeba odpowiednio przygotować dokumentacyjnie. Chodzi o to, aby "ożenić ekonomię z techniką"- czyli wybrać taki wariant techniczny, który da się zrealizować przy wykorzystaniu możliwie najmniejszej ilości środków finansowych - relacjonuje nam sposób działania BMK dyr. J. Staniewski - cała reszta zależy już od komisji przetargowej, powoływanej osobno dla każdej inwestycji. Jeśli zadanie jest poważne, komisja liczy 7 osób (w tym dwie z BMK, a pozostali to członkowie Rady i Zarządu Miasta). Jeśli przedsięwzięcie jest mniej ważne, komisję stanowi 5 osób (w tym 1 z BMK). Komisja przetargowa wybiera firmę, która ma wykonać pracę dla miasta, biorąc pod uwagę zaofiarowany przez wykonawcę kosztorys i podane warunki techniczne. Jeśli tryb przetargowy od 10 lat obowiązujący w Luboniu nazywa się w prasie lokalnej korupcją, a BMK najbardziej skorumpowaną instytucją miejską - to już naprawdę nie rozumiem, o co chodzi? - Dlatego wołę w ogóle nie rozmawiać z prasą - dodaje na marginesie J. Staniewski. - Właśnie pracujemy nad przygotowa-

niem przetargów dla kilku inwestycji. Najważniejszą z nich i od lat priorytetową - jest budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej. W budżecie miasta przeznaczona na to największe środki. W 2001 r. zakończony zostanie odcinek kanalizacji sanitarnej w ul. 22 Lipca. Być może uda się też zbudować w rejonie Żabikowa przepompownię ścieków, co pozwoli nam skanalizować w następnych latach pozostałe ulice. Ale największym przedsięwzięciem w tym zakresie będzie rozpoczęcie budowy kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy 3-go Maja. Tutaj musimy najpierw zbudować ogromną przepompownię, która znajdować się będzie w pasie autostrady. Od tej przepompowni poprowadzimy pod autostradą szeroki (800 mm) kolektor ściekowy, do którego w przyszłości podłączyć będzie można rejon ulicy Armii Poznań. Proces projektowy już się zaczął, prace wykonawcze rozpoczniemy, jeśli się uda, w połowie roku. Projekt techniczny kanalizacji

sanitarnej opracowywany jest dla całego rejonu ul. 3-go Maja (do bocznic kolejowej zakładów ziemniaczanych), ale w tym roku na pewno nie uda się zrobić wszystkiego, zwłaszcza, że zakładamy równoległe wykonanie przejścia pod torami, tak, aby zbudować nitkę kanalizacji w ul. Dworcowej. Muszę powiedzieć, że uzgadnianie projektów technicznych w tym rejonie jest wyjątkowo trudne, ponieważ trzeba uzyskać akceptacje wielu instytucji, takich jak: "wodociągi", PKP, Dyrekcja Budowy Autostrady - żeby wymienić największe z nich. To bardzo przedłuża proces projektowy! Mam nadzieję, że uda się w kwitniu ogłosić przetargi na te inwestycje. W najbliższym czasie zakończy się za to projektowanie odcinka kanalizacji sanitarnej do kolektora w ul. Krętej, budowanego przez Komorniki. Jest to niewielka inwestycja, ale istotna dla tamtego rejonu miasta. Na budowę kanalizacji w rejonie ul. 3-go Maja miasto w tym roku przezna-



Przyszły plac budowy

## LUBOŃSKI CHÓR "BARD" KOLEĐOWAŁ DLA POWIATU POZNAŃSKIEGO

20 stycznia br. w kościele pw. Św. Stanisława w Buku odbywało się drugie z kolei "Powiatowe kolędowanie", organizowane przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu, nad którym patronat przyjął arcybiskup metropolita poznański Juliusz Paetz. Wśród gości znaleźli się: bp Grzegorz Balcerek, przedstawiciele władz miasta Poznania, radni powiatowi oraz burmistrzowie i wójtowie powiatu poznańskiego. W dwugodzinnym koncercie zabrzmiały najpiękniejsze kolędy i pastorałki, dawne i nowe, śpiewane przez: Chór Parafialny i chór kameralny "Harmonia" z Buku, chór mieszany "Bard" z Lubonia. Chór dziecięco-młodzieżowy "Cordes Cantantes" z Kobylnicy, chór "Canzona" z Murowanej Gośliny i Kórnickie Towarzystwo Śpiewacze. Nasi pięknie ubrani śpiewacy z chóru "Bard"

byli tego dnia w znakomitej kondycji głosowej, dlatego wykonywane przez nich kolędy niosły się wysoko w starym kościele famym, zachwycając zgromadzonych gości powiatu doskonałym brzmieniem. ("Bard" zaprezentował pięć utworów, wśród których znalazła się popularna kolęda "Z narodzenia Pana" i mało znana pastorałka góralska "Jezusieck

malusieńki"). Obecny na koncercie Burmistrz Lubonia p. Włodzimierz Kaczmarek miał powody do zadowolenia, słysząc aplauz, z jakim spotkał się występ lubońskiego chóru! Taki chór to wyjątkowo piękna wizytówka! Widać to dopiero poza granicami naszego miasta.

Izabella Szczepaniak



## ROZMOWA O INWESTYCJACH KOMUNALNEGO

czyło 7 mln złotych. Obawiam się, że możemy nie wydać tych pieniędzy, jeśli nie otrzymamy na czas dokumentacji projektowej. Ale na to nie mamy żadnego wpływu. Drugim ważnym tematem inwestycyjnym jest kontynuacja budowy szkoły nr 5, czyli obecnego Gimnazjum nr 2. Rada Miasta podjęła decyzję o budowie segmentu dydaktycznego, w którym, zgodnie z istniejącym projektem, znajduje się 10 sal lekcyjnych i sanitariaty. Nowy budynek zostanie połączony z już istniejącym specjalnym łącznikiem. Budowany segment teoretycznie jest prostszy w wykonaniu, ponieważ nie ma w nim piwnic. W tym roku mamy na tę inwestycję 1 mln złotych, co oznacza, że można będzie wybudować gmach w stanie surowym, czyli całość prac rozłożona zostanie na dwa lata. Chcielibyśmy, aby wykonawstwem zajęła się tylko jedna firma i takie będą warunki przetargowe. Chodzi o to, aby uniknąć kłopotów ze zmieniającymi się wykonawcami. Łatwiej w takiej sytuacji egzekwować ewentualne roszczenia gwarancyjne. Oczywiście takie założenie eliminuje już na starcie małe firmy budowlane, które nie są w stanie podoląć wykonawstwu od fundamentów aż "pod klucz". Na tę inwestycję przetarg ogłosimy w marcu, aby jak najszybciej rozpocząć prace budowlane. Nie sądzę jednak, że rozpoczną się wcześniej niż pod koniec maja. Zakładamy, że budowę segmentu "B" zakończymy we wrześniu 2002 r. Drogi i ulice to stały składnik inwestycyjnych planów miasta. W tym roku BMK otrzymało w tym zakresie następujące zalecenia ze strony Rady i Zarządu miasta: ul. Polna – część ulicy otrzyma twardą nawierzchnię; Walki Młodych – otrzyma pas nawierzchni twardej na połowie szerokości ulicy (od strony

kościół); ul. Reja – twarda nawierzchnia (skrót komunikacyjny do ul. Wojska Polskiego – ciąg komunikacyjny); Szafirowa – Graniczna – fragmenty twardej nawierzchni do ul. Zielonej. Najważniejszym przedsięwzięciem będzie budowa skrzyżowania Żabikowska – Powstańców Wlkp., co jest osobnym zadaniem dla BMK. Skrzyżowanie należy poszerzyć o dodatkowy pas ruchu, umożliwiający skręt w prawo pojazdom jadącym z ul. Powstańców Wlkp. i wyposażać w system świateł. Dokumentacja już w części jest gotowa. Na zadanie przewidziano w budżecie 1 mln złotych. Chcemy zrobić maksymalnie dużo, ale dzisiaj nie można jeszcze powiedzieć, czy uda się nam zakończyć przebudowę w ciągu jednego roku. Mieszkańcy będą musieli się uzbroić w cierpliwość, bo w tym rejonie bardzo trudno będzie zorganizować objazdy i dojazdy. Prace nie zaczną się wcześniej niż latem.

Kolejne zadanie – budynek komunalny-to krok w kierunku rozbudowy komunalnej bazy mieszkaniowej Lubonia. W tym roku chcemy zbudować w stanie surowym 16-mieszkaniowy blok przy ul. Niepodległości. Na ten cel zaplanowano w budżecie 300 tys. złotych, a więc żadną miarą nie da się zbudować mieszkań pod klucz. Część z tej inwestycji zostanie zrealizowana przez firmę PAJO (6 mieszkań) w zamian za zgodę na usunięcie budynku komunalnego przy ul. Żabikowskiej 66. Na wykonawstwo pozostałych 10-ciu zostanie ogłoszony przetarg, (jeśli wygra go PAJO, to oni zbudują całość). Przetarg zostanie ogłoszony w najbliższym czasie, tak, aby zacząć prace wiosną.

Zima jest dla BMK okresem przygotowania dokumentacji technicznej dla planowanych inwestycji miejskich. Od marca rozpoczną się



Dyrektor BMK mgr inż. Jacek Staniewski

przetargi, które powinny wyłonić wykonawców. W maju ruszą prace budowlane w całym mieście. Niestety nie da ich się rozplanować w czasie, bo sezon budowlany jest dość krótki. Dlatego już teraz mieszkańcy powinni zdawać sobie sprawę z tego, że czekają ich znaczne utrudnienia komunikacyjne. I tak będzie każdego roku, bo Luboń dopiero teraz buduje potrzebną infrastrukturę. BMK nie ma wpływu na to, co się buduje i w jakim miejscu. Decyzja o tym należy wyłącznie do Rady. Ale rozwój miasta wymaga uzbrojenia terenu (budowy kanalizacji deszczowej i sanitarnej), budowy chodników i jezdni, dlatego właśnie to powinno być stałym priorytetem inwestycyjnym.

Z Dyrektorem BMK mgr inż. Jackiem Staniewskim rozmawiała I. Szczepaniak.

## “WYLATANE” WYNIKI 2000 RAPORT LUBOŃSKICH HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH

Hodowcy gołębi pocztowych liczą się wtedy, gdy ptaki z ich hodowli zdobywają laury w konkursowych przelotach. Podsumowując miniony już rok 2000 możemy powiedzieć, że gołębie z Lubonia (sekcji 12- Luboń, należącej do Oddziału Poznań) uczestniczyły we wszystkich lotach do najdalszej odległości. (Była to miejscowość Oldenzaal, w Holandii, leżąca 680 km od Poznania.) Po zakończeniu lotów gołębi starszych, ustalono następujące miejsca hodowców: tytuł mistrzowski-M. Piechocki, 2- M. Łączkowski, 3- T. Waliczak, 4- R. Koberski, 5- T. Nowak, 6- K. Zubel, 7- S. Konieczny, 8- I. Poprawka, 9- J. Adamski, 10- W. Perz. Taka jest dziesiątka przodujących lu-

bońskich hodowców! Najlepszym gołębiem wśród seniorów został gołąb, który zdobył 10 konkursów i przeleciał 3430 km, należący do M. Piechockiego. Dużym wydarzeniem dla naszych hodowców były loty gołębi młodych, które kończyły swój sezon lotem z Kamienia Pomorskiego (230 km do Poznania). Tutaj klasyfikacja hodowców przedstawia się następująco: tytuł mistrzowski-T. Waliczak, 2- T. Nowak, 3- R. Koberski, 4- J. Adamski, 5- K. Zubel, 6- W. Perz, 7- M. Łączkowski, 8- A. Dębski, 9- S. Konieczny, 10- J. Piasecki. Najlepszy młody gołąb Lubonia, który zdobył 5 konkursów i przeleciał 800 km- należy do T. Nowaka. Na sukces w sporcie go-

łębiarskim składają się dwie rzeczy: gołąb-jako zawodnik i hodowca-jako jego trener i opiekun. I jeden i drugi muszą mieć w sobie sportową “żyłkę” i chęć do walki. Lubońscy hodowcy od lat znajdują się w czołówce swojego oddziału. Kończąc to krótkie podsumowanie, życzę wszystkim kolegom osiągnięcia sukcesów lotowych w 2001 roku. **Dobrego lotu!** Pozdrawiam czytelników “Echa Lubonia” i życzę pomyślności!  
Tadeusz Nowak.

Na zdjęciu Tadeusz Nowak



# LUBONIANIN AGROBIZNESMENEM ROKU 2000 !

Mieszkaniec Lubonia- pan prezes Hardy Wittek Steinke, współwłaściciel znanej Państwu firmy "Benus", specjalizującej się w produkcji żywności "prozdrowotnej"( chleba pełnoziarnistego, pieczywa tostowego i musli), 5 grudnia 2000r w Warszawie został wyróżniony prestiżowym tytułem "Agrobiznesmena Roku 2000" i wiążącą się z tym tytułem pamiątkową szablą. Tytuł przyznawany był w drodze konkursu już po raz 10, a otrzymać go mogli tylko ci właściciele firm, którzy w całej swojej działalności( koniecznie związanej z rolnictwem), szczególnie w 2000r. osiągnęli znaczące sukcesy. Przez cały rok 2000 ogólnopolski miesięcznik "Agrobazar" prezentował sylwetki kandydatów, z których jedynie 12 zostało nominowanych do tytułu. Wśród wyróżnionych znalazł się również prezes poznańskiej firmy "Benus", od 9 lat zajmującej się produkcją w branży spożywczej. W 2000 roku jego firma uzyskała Wyróżnienie Pierwszego Stopnia Wielkopolskiej Nagrody Jakości "Q", a także zdobyła na targach poznańskich "Polagra" kolejny "Złoty Medal"( za musli wieloowocowe) i "Hit" Polagry 2000", za całość kształt produkcji, dając tym samym panu prezesowi pozycję lidera wśród polskich agrobiznesmenów. Już od roku staramy się prezentować Państwu zalety poszczególnych produktów z "Benusa" na łamach "Echa

Lubonia". Podkreślić jednak musimy, że sprzedawane są one na terenie całej Polski i poza granicami kraju pod trzema markami towarowymi: "Benus", "Mestemacher" oraz "Musli-Land".( Sprzedaż prowadzi ok. 300 hurtowni i 20 sieci handlowych, w tym min.: Auchan, Carrefour, Hit, Leclerc, Lewiatan, Makro Cash and Carry, Real, Selgros, Tesco, PSS Społem.) Firma "Benus", spełniając ostre kryteria jakościowe, jako pierwsza w branży piekarniczej w Polsce uzyskała certyfikat ISO 9002( w 1999r.) Wszystko, co produkuje się w "Benusie" nie zawiera konserwantów i ma walor zdrowej żywności.( Atest wydała Katedra Higieny Żywności Człowieka Akademii Rolniczej w Poznaniu, dodatkowo chleb pełnoziarnisty i musli posiadają znak profilaktyki cholesterolowej, wydany przez Instytut Żywności i Żywności w Warszawie.) Od niedawna firma "Benus" wspiera ekologiczne uprawy zbóż w gminie Miedzichowo, skąd skupuje ekologicznie produkowane ziarno, na bazie którego wypiekany jest chleb "eko-pełnoziarnisty". O sukcesie rynkowym( a więc i ekonomicznym) firmy decyduje fakt konsekwentnego stosowania zaleceń nauki i medycyny w recepturach proponowanych wyrobów, coraz lepsza współpraca z rolnikami-producentami zbóż, oraz nowoczesność zastosowanych technologii produkcji. "Benus" to już praw-



dziwa "fabryka chleba", w najlepszym tego słowa znaczeniu! I chyba jedyna w Polsce, produkująca pieczywo takiej jakości! Nad całością czuwa rodzinny zarząd : prezes-Hardy Wittek Steinke( ojciec), wiceprezes ds. sprzedaży-Krzysztof Steinke i wiceprezes ds. produkcji-Przemysław Steinke( synowie). Ale nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie wyobraźnia jednego człowieka- prezesa i współwłaściciela, uznanego polskim "Agrobiznesmenem roku 2000"- który odważył się zrealizować swoje marzenia! Szczerze gratulujemy sukcesu !

I. Szczepaniak.

## CENNE ZIARENKA "KWIATU SŁOŃCA"- CZYLI O CHLEBIE ŻYTNIM Z ZIARNEM SŁONECZNIKA (NATURALNE JEST NAJLEPSZE)

Któż nie zachwycał się choć raz urodą słonecznika? Jego piękno utrwalali na płótnach malarze, poeci pisali o nim wiersze, a wiejskie znachorki chwaliły właściwości lecznicze. Rzeczywiście- jest się czym zachwycać! Ten południowoamerykański przybysz mocno wpisał się w nasz europejski krajobraz, przynosząc nam z sobą wiele cennych składników pokarmowych i leczniczych, znajdujących się bez mała we wszystkich częściach rośliny. Na kontynent europejski przywieźli ją hiszpańscy konkwistadorzy. Tutaj roślina otrzymała łacińską nazwę "Helianthus" -czyli kwiat słońca, (stąd pochodzi polska nazwa "słonecznik").Nasiona słonecznika zawierają do 40% tłustego oleju, którego przyswajalność w procesie trawienia wynosi nawet 90%, dzięki czemu organizm człowieka wzbogaca się o niezwykle cenną witami-

nę E- syntetyzowaną jedynie w roślinach, niezbędną dla przyswajania białka w organizmie człowieka, oraz witaminy: A -odpowiedzialną za regulację przemiany tłuszczów i substancji mineralnych, szczególną rolę odgrywającą w procesach widzenia, D - odpowiedzialną za procesy krwiotwórcze, zapobiegającą krzywicy u dzieci i łamliwości kości u dorosłych, K -odpowiedzialną za krzepliwość krwi. Prócz tego w ziarenkach jest także 20% białka, 25% węglowodanów, oraz kwasy organiczne. Zgodnie z zaleceniami medycyny ludowej leczniczo wykorzystuje się koszyczki kwiatowe lub ziarno słonecznika. Szeroko stosowano kwiat słonecznika jeszcze przed II wojną światową w przypadkach chorób serca, żółtaczkę, bieguncę, reumatyzm, nieżyłki dróg oddechowych,

grypie i jako środek moczopędny. Nasiona zaś w przypadku kolki żołądkowej, oraz jako środek przeczyszczający. Dzisiaj, dysponując nowoczesnymi zdobyczami farmakologii, rzadko w czasie dolegliwości sięgamy po słonecznikowe kwiatki, tylko ulubionym zajęciem dzieci pozostało łuskanie (i oczywiście zjadanie) dojrzałych ziarenek, ze świeżo zerwanej "głowy" słonecznika. Dlatego połączenie żytniego ciasta chlebowego, produkowanego według zdrowych receptur (z dodatkiem drożdży a nie spulchniaczy) z ziarnem słonecznikowym, jest niezwykle istotnym dla prawidłowego odżywiania się rozwiązaniem! Taki chleb stanowi nie tylko pewną rację pokarmową, ale przede wszystkim dostarcza organizmowi niezbęd-

nych dla zachowania zdrowia witamin! Można oczywiście "faszerować się" sztucznymi preparatami witaminowymi. Przyjemniej jednak zjeść na kolację kanapki ze smacznego chleba, zawierającego w swoim składzie ziarna słonecznika, tak, jak to jest w przypadku "Chleba żytniego z ziarnem słonecznika", jednego z wielu znakomitych chlebów pełnoziarnistych z firmy "Benus"! (Żebyście Państwo nie posądzili nas o gołostowność podajemy, że właśnie chleb z ziarnem słonecznika z firmy "Benus" otrzymał w 1993r tytuł "Najlepszego Wyrobu Roku", a w 1994r tytuł "Produkt Polski" oraz Złoty Medal na targach Polagra. Warto spróbować!)  
**Pytanie konkursowe:**  
**W jakim chlebie z firmy "Benus" znajdują się ziarna słonecznika.**

Lena.





# WIZYTA PRZEŚMIESZNEJ PANI - CZYLI HANKA BIELICKA

"Bielicka"-to nazwisko znają już trzy pokolenia Polaków! Wszystkim kojarzy się ono z kobietą w wielkim kapeluszu, wyrzucającą z siebie słowa jak karabin maszynowy, która największego ponuraka zmusi do śmiechu. Taka właśnie jest Hanka Bielicka- jedna z najlepszych polskich aktorek komediowych. 20 stycznia br. mogliśmy oglądać jej występ w Luboniu. Mimo wczesnej pory (godz. 16.00) sala Ośrodka Kultury przy ul. Armii Poznań "pękała w szwach". Wszyscy chcieli zobaczyć tę żywą legendę polskiej estrady. A było warto, chociaż program stanowił typową "składankę objazdową". (Hance Bielickiej towarzyszyła Lidia Stanisławska- piosenkarka i autorka popularnych "Anegdot o artystach", oraz Jerzy Filar- autor i wykonawca piosenek, wywodzących się z nurtu studenckiego, takich jak: "Samba- sikoreczka") Program zestawiono na zasadach kabaretowych: trochę konferansjerki, trochę muzyki i kilka zabawnych monologów. (Te ostatnie w brawurowym wykonaniu Hanki Bielickiej). Całość, mimo "warunków polowych", w których występ się odbywał (bez odpowiednich świateł i scenografii), robiła znakomite wrażenie. A Hanka Bielicka...tego nie da się opisać! Humor, urok osobisty, błyskawiczny refleks, monolog dostosowany do aktualnej sytuacji i grad słów! Nikt by nie powiedział, że ta pani dawno przekroczyła 80 lat! Kto nie widział jej na scenie, niech żałuje! Publiczność śmiała się do łez! No bo jak się tu nie śmiać, słysząc coś takiego:..."Proszę Państwa! W tej chwili najważniejsza jest lustracja i nasze wejście do Europy! Nie wiem, czy wiecie, że wyjdzie teraz taka nowa ustawa lustracyjna, że PRL-u w ogóle nie było! Nasza historia będzie się toczyła bezpośrednio od Rydza-Śmigłego do ojca Rydzyka! A to, co w środku-to było tylko przygotowanie do "okrągłego stołu"! Ja osobiście bardzo się z tego cieszę, bo jak mi 45 lat odejmą, to będę jeszcze babka na chodzie!"...O sobie Hanka Bielicka opowiadała publiczności w taki sposób:..."Uchodzę za urodzoną warszawiankę. Jest to prawda i nieprawda! Prawda-o tyle, że większość mojego życia rzeczywiście upłynęła w Warszawie. Nieprawda-o tyle, że urodziłam się w Łomży. Więc w środku- mała kurpianka, a z wierzchu-stara warszawianka!...Moje życie artystyczne rozpoczęło się w 1939r.

Szkołę aktorską skończyło nas troje: Danuta Szflarska, Jerzy Duszyński i ja. Nie dlatego tak mało nas skończyło, że byliśmy tacy zdolni, lecz dlatego, że przed wojną była tylko jedna szkoła teatralna, w Warszawie, a jej dyrektor- Zelwerowicz- zawsze twierdził, że aktor to nie kartofel! Kartofel się zje, bo od razu wiadomo, że dobry! Aktora trzeba najpierw poznać, potem polubić, a dopiero potem zacząć "na niego chodzić"! W 39 roku ruszyliśmy na podbój świata- do Wilna, na pierwsze angażement- a tymczasem, 1 września ten pan z wąsikiem- jak on się cholera nazywał? (zawsze zapomnę to nazwisko ze złości!) załatwił nasze plany, nasze kariery, nasze teatry, bo sobie wojnę wymyślił! No na szczęście w 1945r. to myśmy go załatwili i to nielicho! Wtedy znów się spotkaliśmy wszyscy troje i w Łodzi nakręciliśmy pierwszy polski film: "Zakazane piosenki", a ja, w bereciku, z akordeonem, śpiewałam jedną z tych zakazanych piosenek"...Zebrańni dziękowali za występ na stojąco! Były bukiety od Ośrodka Kultury (Prócz kwiatów wręczono aktorce piękny, słomkowy kapelusz) i bukiety od wielbicieli. Po występie Hanka Bielicka cierpliwie rozdawała autografy, ale niestety, nie dla wszystkich starczyło książkowego wydania jej biografii (organizatorzy nie przewidzieli, że będzie aż tylu nabywców!) Specjalnie dla naszych czytelników, w trakcie rozdzielania autografów, zadaliśmy niecodziennemu gościowi kilka pytań. A oto nasza rozmowa: **Pani Hanko, w jaki sposób powstają Pani monologi?**

-Zwyczajnie. Po prostu zamawiam je u najlepszych autorów. (Są to najczęściej panowie: Groński i Korpolewski). Oni piszą, ja się uczę, a na scenie dostosowuję tekst do reakcji publiczności. Niczego sama nie piszę! Jestem profesjonalistką i pracuję z profesjonalistami!

**Jak Pani, uznawana za klasyczną warszawiankę, ocenia Poznaniaków?**

-Wiem, że lubią humor i śpiew. Tyle mogę powiedzieć z własnego doświadczenia, chociaż rzadko tu przyjeżdżam. Ale po raz pierwszy przyjechałam tu jako młoda, początkująca aktorka. Było to w latach pięćdziesiątych, koncertowaliśmy wtedy na dużej estradzie w Puszczykowie. Było bardzo przyjemnie! Poznaniacy umieli się bawić i wtedy i dzisiaj!



*bytelunkow  
Echa Lubonia  
z najlepszymi życzeniami  
w Nowy Rok  
2001.*

*Hanka Bielicka*

**Ma Pani znakomitą kondycję fizyczną, jak Pani ją utrzymuje?**

- Niestety, to już nie to samo, co kiedyś! Właśnie wróciłam z krótkiego wypoczynku, z Ciechocinka i teraz mam straszną tremę. Myślałam, że dzisiaj nie powiem ani słowa! Okazuje się, że w takiej pracy nie można odpoczywać! Myślę, że moja kondycja bierze się stąd, że tak długo pracuję! Bez kontaktu z publicznością i ze sceną nie wyobrażam już sobie życia!

Nic dodać, nie ująć! Wspaniała artystka, profesjonalny program, niezapomniane wrażenia. Dyrekcji Ośrodka Kultury należą się wielkie podziękowania za pomysł zorganizowania tego występu. Przy okazji przekazujemy prośbę wielbicieli talentu niezrównanej Pani Hanki do Zarządu naszego Miasta: "Prosimy- zaprosić Hankę Bielicką na "Dni Lubonia"!"

I. Szczepaniak.



## SZEF KUCHNI PROPONUJE

# "SONET ORZECHOWY Z INDYKA"

Tym razem proponuję potrawę szybką, łatwą i bardzo smaczną! Do przygotowania potrzebujemy:

Piers z indyka (150g na jedną porcję)

Szpinak mrożony(ok. 50g)

Ser camembert czosnkowo-ziołowy,

2 jaja

Płatki migdałów

Odrobina mąki, sól, pieprz, sos

Worcester, czosnek, tłuszcz do pieczenia.

Na sos orzechowy:

Cebula (40g)

Masło (20g)

Orzechy włoskie mielone(50g)

Likier kawowy(50g)

Odrobina śmietanki, sól, pieprz, rozmaryn.

**Wykonanie:** piersz indyka tniemy w wąskie paseczki (szerokości 2 cm i długości do 7 cm), przez kilka chwil moczymy w sosie Worcester, smarujemy je musem

szpinakowym,(rozrożony szpinak zmieszany z jajkiem, przyprawami, odrobiną mąki i czosnku), zwijamy w "ślimaczek", spinamy wykałaczką i zapiekamy

w rozgrzanym piecyku (ok. 6 min). W tym czasie podsmażamy cebulę na maśle, wrzucamy do niej moczone w likierze kawowym orzechy, dodajemy przyprawy i odrobinę śmietanki. Ser camembert kroimy na trzy części, panierujemy w roztrzepanym jajku i płatkach migdałów, pieczemy na złoto w głębokim tłuszczu. Na talerzu zestawiamy wszystko piętrowo, ozdabiamy jarzynami julienne( marchew, seler i por pokrajane w "makaron" i sparzone). Czas przygotowania-30 minut. Smacznego!

Krzysztof Janicz.



## DZIELNA LUBOŃSKA OSP W TRUDNEJ SYTUACJI

Lubońska Ochotnicza Straż Pożarna jest jedną z najlepszych w powiecie! Jej członkowie systematycznie w czasie odpowiednich szkoleń podnoszą swoje umiejętności, chociaż to, co robią, jest właściwie szlachetnym hobby. Mamy ich w Luboniu 27, 13 ma uprawnienia ratowników drogowych. Wszyscy pełnią całodobową służbę, czekając na wezwanie. Po odejściu Państwowej Straży Pożarnej właśnie na ochotnikach spoczęła odpowiedzialność zapewnienia bezpieczeństwa miastu i znakomicie sobie z tym radzą. Za udział w akcjach gaśniczych i drogowych, z narażeniem zdrowia i życia, nikt im nie płaci. Oni zresztą tego nie oczekują! Chcieliby jednak maksymalnie wykorzystywać swoje umiejętności, a do tego brak im podstawowego sprzętu gaśniczego. Ostatnie wielkie pożary, z jakimi mieli do czynienia (18 grudnia 2000 – wybuch

w "Gesie" i 14 stycznia 2001 – podpalenie opon przy ul. Armii Poznań) wykazały, że są znakomicie zorganizowani, sprawni i odważni... ale dobrymi chęćiami nie da się ugasić pożaru! Naszym ochotnikom brakuje niezbędnego w takich sytuacjach własnego zapasu wody, który pozwala rozpocząć akcję gaśniczą, nim uda się znaleźć najbliższy hydrant. Mówimy o dużym samochodzie gaśniczym (jednorazowo zabiera 6 ton wody), który niby w Luboniu jest, lecz właściwie z powodu zużycia nie nadaje się już do eksploatacji. Przy "Gesie" hydrant znajduje się na środku ul. Paderewskiego, w czasie pożaru nie udało się go uruchomić. W okolicach złomowiska, przy ul. Armii Poznań, gdzie podpalono opony w ogóle nie ma hydrantu. W takich sytuacjach wzywa się pomoc z innych rejonów (np. ze szkoły aspirantów z Dębca) aby przywoziły wodę. Zagroże-

nia pożarowe zwiększają się coraz bardziej. W spokojnym do niedawna Luboniu zdarzają się celowe podpalenia (mniejsze i większe), katastrofy budowlane i zwykłe przypadkowe pożary. Wszędzie tam spieszą z pomocą członkowie OSP. Rzykują dla miasta i jego mieszkańców tym, co mają najcenniejszego – własnym zdrowiem. Prawda, że z własnej woli! Ale właśnie to trzeba docenić! Niech nie muszą wypraszać się o zakup niezbędnego do ochrony miasta sprzętu gaśniczego. Bo przecież chodzi o bezpieczeństwo nas wszystkich! Jeśli wozy bojowe, którymi dysponują są wyprodukowane w latach 1981-82, to już dawno powinno się je "zeżłomować". Ostatnio miasto kupiło strażakom z OSP osobiste powiadamiacze. Teraz czekają na bardziej konkretne wsparcie w postaci przynajmniej jednego nowego wozu bojowego.

TOM

Na zdjęciu prezes Zenon Twardowski (pierwszy z lewej) i młodzi strażacy przy zadbanym "złomie"

### AKCJA ZIELONY LUBOŃ

Jak dowiedzieliśmy się w czasie sesji R.M. 18.01.br. w tym roku także można będzie kupować zieleni ozdobną, częściowo refundowaną przez miasto. Jednak dotyczyć to będzie wyłącznie drzewek! Inaczej niż w roku ubiegłym rozłożone będą terminy sprzedaży, tak, aby były zgodne z kalendarzem sadzenia (o co zabiegali zarówno kupujący jak i sprzedający). Więcej informacji na temat zasad sprzedaży podamy w następnym numerze.

### SKLEP "KLEOPATRA"



BIELIZNA  
MĘSKA  
DAMSKA  
DZIECIĘCA

ZAPRASZAMY

pon-pt.  
10.30 - 18.00  
sobota  
9.00 - 13.00

Centrum Handlowe  
"GESA"

PARAGRAF tel. 0 605-542-392

BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH

OFERUJE

- SZEROKI ZAKRES USŁUG KSIĘGOWYCH
- OBŚLUGA FIRM - ZUS, VAT
- ROZLICZENIA
- ODBIÓR DOKUMENTÓW KSIĘGOWYCH W SIEDZIBACH FIRM GRATIS

62-040 Puszczykowo, ul. Jarosławska 5





## SYLWIA PUSZ - LUBOŃSKIM DZIECIOM

Pani Poseł Sylwia Pusz (SLD) często bywa w Luboniu. Być może dlatego, że lubońska Socjaldemokracja działa aktywnie na rzecz swojego środowiska. 29 stycznia br. Sylwia Pusz przyjechała specjalnie do najmłodszych mieszkańców Lubonia, dla których przywiozła 50 paczek ze słodyczkami i owocami. Spotkanie odbyło się w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Żabikowskiej, a zaproszono na nie dzieci z rejonu Szkoły Podstawowej nr 3, które spędzają zimowe ferie w Luboniu. Sylwii Pusz towarzyszyli: lu-

bońska radna powiatowa Irena Skrzypczak i członkowie lubońskiego koła Stowarzyszenia Młodej Lewicy Demokratycznej, panowie Adam Dworaczyk i Rafał Diller. Dzieci nie bardzo wiedziały kto to jest poseł na sejm, ale z wielką radością zaglądały do paczek i bawiły się przy muzyce. Oglądając nie po raz pierwszy lubońską bibliotekę, Sylwia Pusz obiecała wyposażyć jedną z sal w używane komputery, tak, aby czytelnicy (głównie młodzież) mieli dostęp do Internetu. I.S.

## Dyrekcja Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Luboniu

składa serdeczne podziękowania następującym sponsorom, którzy przyczynili się do wyposażenia szkoły: K. J. Latosi – firma ART-PI ( tablice do sali), J. Turzański ( Szkolne Koło Teatralne), U. T. Bielawscy (tablice do sali), K. Ruszkowski (pomoc w zagospodarowaniu sal lekcyjnych), E. W. Rogowicz (zegar ścienny), M. Marciniak-firma POL-AGRI (wertikale do sali lekcyjnej), Dyr. WPN p. Z. Kowalski (pomoce naukowe do sali biologicznej), B. P. Andrzejczak (zakup antyram do sali), R. Błaszczuk (tablica do sali), G. L. Bartkowiak – firma BART-BRUK (wertikale do sali lekcyjnej), D. E. Kostrzewscy (zakup półek do mebli), M. S. Krukowscy- Zakład Fotograficzny (wykonanie zdjęć na uroczystościach szkolnych), Z. Jurga-Zakład Zadrzewień Zieleni oraz P. P. Krzyżański – Cukiernia „KRZYŻAN” (ufundowanie nagród dla uczniów w konkursie gwiazdkowym), Kania-firma „KRAINA KWIATÓW” (kwiaty dla szkoły), M. Z. Schoenrad (kwiaty dla szkoły), A. Waligórski-Zakład Stolarski (wykonanie półki do sali komputerowej).

Z wyrazami szacunku Dyrektor Gimnazjum mgr Irena Fojt

sklep **MODA MĘSKA**

Lubon, 11 Listopada 51  
pn. -pt. 10.00 - 18.00  
sobota 10.00 - 14.00

Renomowane firmy  
**ZAPRASZAMY**



## TO WARTO OBEJRZEĆ!

(Apollo, Bałtyk, Gwiazda, Muza, Malta, Olimpia, Rialto, Wilda)

W lutym, w kinach firmowanych przez "Film Art." obejrzyć będzie można kolejny polski film sensacyjny, wyreżyserowany przez Władysława Pasikowskiego. Tego reżysera nie trzeba nikomu rekomendować! Film nosi tytuł "Reich". Główni bohaterowie - grani przez Bogusława Lindę i Mirosława Bakę - to tzw. "egzekutorzy". Przyjeżdżają do Polski na urlop, ale mają tu też zadanie do wykonania (trzeba ukarać polskich mafiozów za sprzeniewierzenie "towaru"). Polska to dla nich rodzinne strony, więc zaczynają się pojawiać sentymenty, na jakie dotąd sobie nie pozwalali. Twardziele doznają czegoś, na co w ich życiu nigdy nie było miejsca. Co z tego wyniknie, zobaczycie Państwo sami. Znakomity film, osadzony we współczesnych polskich i europejskich realiach, mocne sceny, szybka akcja. W obsadzie: Aleksandra Nieśpielak, Julia Rzepecka, Krzysztof Pieczyński. Polecamy! Od 9 lutego na ekranach kin! "Film Art." nie zapomina o dzieciach, dla nich na duże ekrany wchodzi długometrażowy film o Pokemonach pt. "Pokemon: Film pierwszy". Pokemony to istoty o szczególnej mocy. Ludzie, którym uda się je pojmać mogą je trenować, podnosząc jeszcze ich sprawność. Trenerzy z pomocą Pokemonów walczą z sobą o pierwszeństwo w wymyślnym świecie. Pokemony mają swoje imiona, a najpopularniejszym z nich jest Pikachu. W prezentowanym filmie Pikachu i jego trenerzy walczą z "Największym Mistrzem Pokemonów na Ziemi" Film odznacza się znakomitą, japońską animacją i dobrą muzyką. Polecamy młodzieżowym widzom.

**Pytanie konkursowe:** Jaki tytuł nosi film o policjantach w reżyserii Wł. Pasikowskiego? (Na odpowiedzi czekamy do końca lutego. Wśród uczestników rozlosujemy dwa podwójne zaproszenia do kin "FilmArt-u")



**KONKURS FILM - ART**

odp.....

nazwisko.....

**MEN COLLECTION**  
PRACOWNIA KRAWIECKA  
**KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA**

ZENON ROSZAK  
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:  
ul. Kościuszki 55  
62-031 Lubon  
tel. (0-61) 810 31 56

# KOMUNIKACJA MIEJSKA RZECZYWISTOŚĆ I "POBOŻNE ŻYCZENIA"

I lutego br. weszła w życie uchwalona przez Radę Miasta podwyżka opłat za korzystanie ze środków lubońskiej komunikacji miejskiej. Dlaczego co roku podwyższa się cenę biletów, skoro "Translub" jest dotowany z funduszu "miasta"? O to zapytaliśmy dyrektora "Translubu", pana Czesława Lepieszę. – Zanim odpowiem na to pytanie, muszę wyjaśnić, w jaki sposób finansowana jest komunikacja miejska w Luboniu. Najogólniej mówiąc na wydatki związane z utrzymaniem firmy przewoźowej składa się koszt zatrudnienia pracowników (jest ich w "Translubie" 57, w tym 30 kierowców), koszt zakupu paliwa, utrzymanie sprawności technicznej pojazdów (remonty własne i zlecone innym firmom) oraz utrzymanie bazy. Jeśli całość tych wydatków przyjmiemy jako 100%, to okazuje się, że 45% z tej sumy finansuje budżet miasta, 40% pokrywane jest z wpływów za sprzedane bilety i karty przejazdów, zostaje 15% kosztów, na których pokrycie firma musi wypracować środki we własnym zakresie (np. świadcząc usługi przewo-

zowe). Jeśli jest dobra koniunktura (kiedy np. dysponujemy atrakcyjnym autokarem i możemy wynajmować go na dalekie trasy), wtedy te 15% nie stanowi problemu. Gorzej, kiedy nie udaje się wypracować dodatkowych środków. Wtedy kończymy rok z deficytem... Ale w naszym przypadku ten deficyt jest właściwie od początku w kalkulowany w istnienie przedsiębiorstwa, bo przecież zapewnienie komunikacji w mieście jest zadaniem statutowym samorządu. Samorząd ma oczywiście prawo wybrać formę, w jakiej to zadanie zrealizuje. W przypadku Lubonia powołano właśnie przedsiębiorstwo przewoźowe, chcąc mieć bezpośredni wpływ na rozwój komunikacji miejskiej. Dlatego każdorazowo Rada Miasta decyduje, ile pieniędzy przeznaczy z budżetu na dofinansowanie komunikacji i jaka ma być cena obowiązujących w "Translubie" biletów. Oczywiście sprawa polega na tym, aby komunikacja była ogólnie dostępna mieszkańcom (stąd np. system ulg i całkowitych zwolnień z opłaty za bilety przyjęty w Luboniu). Mieszkaniec Lubonia kupując normalny bilet i tak płaci jedynie połowę jego wartości. Dotacja miasta umożliwia utrzymanie systemu komunikacji ciągłej na terenie Lubonia i do wybranych punktów w Poznaniu. Z badań przeprowadzonych na nasze zlecenie wynika, że autobusy nadal najbardziej wykorzystywane są we wczesnych godzinach rannych podczas dojazdów do pracy i szkoły oraz we wczesnych godzinach popołudniowych, kiedy mieszkańcy wracają do domów. W pozostałych godzinach wozimy niewielkie ilości pasażerów, po to, aby zapewnić mieszkańcom możliwość taniego dojazdu tam, gdzie chcą lub muszą się znaleźć. Nie oznacza to jednak, że miasto powinno utrzymywać lub uruchamiać linie całkowicie nierentowne! Tak, jak to jest w przypadku linii nocnych, po godzinie 23.00. Rozumiem, że są osoby, które chciałyby korzystać z taniej komunikacji miejskiej, wracając w piątek czy sobotę z kina lub dyskoteki. Tylko że w takiej sytuacji

należy dopłacić kierowcy za pracę w godzinach nocnych, nie mówiąc już o cenie paliwa. Autobus zużywa średnio 33 l oleju napędowego na 100 km. Nawet wielkie miasta – takie jak Poznań – z powodu kosztów redukują komunikację nocną. I tu dochodzimy do odpowiedzi na zadane pytanie: utrzymanie komunikacji miejskiej samo w sobie jest bardzo kosztowne, zwłaszcza, że ceny paliwa rosną wręcz nieustannie. (Dzisiaj sam zakup paliwa to 20% całości naszych wydatków – i nadal się zwiększa.) Jeśli przyjmiemy, że dotacja miasta jest stała i wynosi 45%, to niestety cena biletów raz do roku musi być urealniona! "Translub" ze swej strony stara się wypracować lub oszczędzić pieniądze na swoją działalność. Takim krokiem (i nie waham się powiedzieć sukcesem, bo w okolicy tylko komunikacja w Tarnowie Podgórnym ma swoją stację), jest uruchomienie na terenie "Translubu" stacji paliw. Jej zainstalowanie wykonane zostało prawie bez kosztów własnych (musieliśmy tylko "wylać" betonową podstawę i zakupić program komputerowy). Zbiorniki i aparaturę sterującą podarowała nam firma "Prem", która dostarcza paliwo. Dzięki temu oszczędzamy średnio po 2 grosze na każdym litrze (w porównaniu z cenami hurtowymi) i mamy dokładne rozliczenie zużycia paliwa w całym przedsiębiorstwie. Następnym krokiem jest ponowne wejście na rynek przewozów międzynarodowych dzięki zakupowi nowego autobusu. Mamy nadzieję, że będzie on intensywnie wykorzystywany i przyniesie przedsiębiorstwu oczekiwane zyski. Jako przedsiębiorstwo transportowe powołane przez miasto zapewniamy, tak jak potrafimy najlepiej, komunikację na terenie Lubonia, nie osiągając z tego tytułu żadnych zysków – taka jest rzeczywistość. Reszta – to tylko pobożne życzenia – nierealne w obecnej sytuacji ekonomicznej.

Z dyrektorem Czesławem Lepieszą rozmawiała Lena.

**Od redakcji: W czasie sesji RM postanowiono, że karta miesięczna L-3 uprawnia w 2001 r do przejazdów wszystkimi liniami lubońskiej komunikacji miejskiej.**



**Dyrektor  
Czesław Lepieś  
przy stacji paliw**

## BAMBRZY CHCĄ BYĆ W LUBONIU

Tego jeszcze nie było! Pani prof. Maria Paradowska (Instytut Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu) zwróciła się do władz naszego miasta z propozycją utworzenia w Luboniu muzeum Bambrów. Dotychczasowe negocjacje, prowadzone w tej sprawie z władzami Poznania (osobiście przez M. Paradowską i Koło Bambrów Poznańskich) nie roją nadziei na powstanie placówki, dla której wyposażenia zebrana jest już pokaźna liczba eksponatów! (Taką informację przedstawił 18.01.br. Burmistrz Wł. Kaczmarek, w czasie sesji R.M.) Na przykładzie tej sprawy można powiedzieć, że sprawdziło się porzekadło, iż historia kołem się toczy! Kiedy w XVIII wieku miasto Poznań

sprovażdziło osadników z Bambergu (Bawaria) do swoich wyludnionych przez pożogi wojenne i zarazem wiosek – wtedy pierwsza z nowo przybyłych grup osadzona została właśnie w Luboniu! Wieś Luboń 1.08.1719r. – była całkowicie zniszczonym folwarkiem. Zaludniło ją 13 bamberskich rodzin (2 pary bezdzietne i 11 par z dziećmi – w sumie 60 osób). Wszyscy przybyśe oświadczyli na piśmie, że są prawowiernymi katolikami, bo taki był warunek otrzymania ziemi od miasta Poznania. Ich śladem poszli następni, wszyscy spełniający warunek wyznawania wiary katolickiej. Mimo iż byli Niemcami, szybko się spolonizowali. Dziś śladem bamberskiego (niemieckiego de facto) ro-

dowodu pozostało charakterystyczne nazwisko, takie jak np.: Schneider, Remlein, Mager, Walter, Roth, Feifer, Paetz. Ale nazwiska nie mówią wszystkiego! Mamy w Luboniu wiele rodzin, które są z Bambrami silnie spokrewnione, a nawet o tym nie wiedzą! Większość gospodarstw jeszcze dziś istniejących w Lasku ma bamberską przeszłość! (Zainteresowanych odsyłamy do wydanej przez M. Paradowską książki pt. "Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania"). Dlatego muzeum z prawdziwego zdarzenia, poświęcone Bambróm, ich kulturze oraz dziejom, byłoby także muzeum wsi, które stały się dzisiejszym Luboniem. Nie mamy na terenie miasta placówek kulturalnych tego typu, a dla instytucji, która zajmować miałaby się euro-

pejskim dziedzictwem kulturowym możliwe jest uzyskanie funduszy pomocowych z Unii Europejskiej. Radni prawie jednomyślnie zaakceptowali pomysł utworzenia muzeum Bambrów w Luboniu (tylko jeden wstrzymał się od głosu). Przyszła placówka mogłaby się mieścić w zamienionej na mieszkania komunalne "Szkole im. Haliny", przy ul. Powstańców Włkp. Budynek wymaga kapitalnego remontu i trzeba z niego wysiedlić lokatorów. Zorganizowanie muzeum w tym właśnie domu jest szansą na jego ocalenie, ponieważ obecny stan techniczny nie wróży mu już długiego trwania! Jeśli muzeum powstanie – a mamy nadzieję, że tak będzie – wielu lubonian zyska wiedzę o sobie, której dziś nawet nie podejrzewa!

TOM.

# W ŚWIECIE PLASTYKOWEGO PIENIĄDZA

## Karty kredytowe a karty płatnicze

Jeszcze parę lat temu karty płatnicze trafiły do Polski jedynie wraz z cudzoziemcami. Dzisiaj stają się normalnym wyposażeniem naszych portfeli i jest ich coraz więcej. Wiele osób zaczyna gubić się w świecie plastikowego pieniądza, dlatego, korzystając z uprzejmości redakcji "Echa Lubonia", pozwolę sobie wystąpić w roli przewodnika po tym swoistym labiryncie. Określenie "plastikowy pieniądz" to tylko pewien skrót myślowy. W sensie naukowym karty płatnicze nie są bowiem pieniądzem, lecz tylko **nośnikiem** pieniądza bezgotówkowego. W Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Francji, systemy kart płatniczych funkcjonują z powodzeniem od kilkudziesięciu lat. Karty są powszechnie akceptowane w większości krajów europejskich. Stanowią nieodłączny składnik gospodarki rynkowej, element stylu życia. Karty płatnicze, którymi można nie tylko wypłacić gotówkę w bankomatach, ale przede wszystkim dokonywać transakcji bezgotówkowych w sklepach, na stacjach benzynowych itp., są nowoczesną formą płatności i mają przed sobą ogromną przyszłość. W swojej obecnej formie, karty płatnicze są rezultatem ciągle zachodzącej ewolucji nośników pieniądza. Już wkrótce dotychczas stosowane karty z paskiem magnetycznym zastąpią karty płatnicze z mikroprocesorem. Wraz z szybkim rozwojem bankowości elektronicznej, karty płatnicze stają się coraz bardziej "inteligentne" – po to, aby mogły coraz lepiej służyć swoim posiadaczom.

## Nicco historii

Pierwsze karty płatnicze pojawiły się na początku XX w. w USA. Za pierwszą uważa się tę, która wydana została w 1914r. przez korporację General Petroleum Corporation of California (dziś to Mobil Oil). Dawne "karty" bardzo różniły się od znanych nam, niewielkich plastikowych prostokątów z magnetycznym paskiem zawierającym kod użytkownika (tzw. PIN – pufny numer identyfikacyjny) i inne dane umożliwiające dostęp do rachunku posiadaczowi karty. W 1915r. niektóre hotele i sklepy w USA wydawały swego rodzaju "żetony", które dawały ich posiadaczom krótkoterminowy,

zwykle miesięczny kredyt. Ich śladem poszły niektóre stacje benzynowe. W 1947r. Flatbush National Bank w Nowym Jorku wprowadził plan kredytowy oparty na kartach wydawanych dla swoich klientów, a w 1951r. Franklin National Bank upowszechnił karty kredytowe dostępne także dla klientów innych banków. W 1950r. członkowie Dinners' Club (dosłownie: klub obiadowy), znani i szanowani biznesmeni, spotykający się regularnie na posiłkach w klubowej restauracji, wpadli na pomysł, aby nie płacić za każdym razem gotówką, lecz wprowadzić karty płatnicze dla członków klubu. W ślad za podróżującymi po świecie Amerykanami karty dotarły do Europy, a potem na Bliski Wschód i do Afryki. Były wygodne, dawały poczucie swobody, były też mniej narażone na kradzież niż gotówka. Te zalety kart płatniczych pozostały aktualne do dziś. Krótka, bo zaledwie dziesięcioletnia historia kart płatniczych w Polsce, rozpoczęła się od kart bankomatowych, które umożliwiały wyłącznie wypłatę gotówki, i to w bankomatach należący do danego banku. Potem banki zaczęły wzajemnie akceptować swoje karty. Obecnie Polacy mają do dyspozycji karty płatnicze o zasięgu międzynarodowym, umożliwiające wypłatę gotówki i płatności bezgotówkowe tam, gdzie sięga system. Najpopularniejsze z nich to karty wydane w systemie VISA (VISA International, z centralą w USA, - największy system kartowy na świecie oraz Maestro – działające w systemie MasterCard konkurencyjny system, silnie rozpowszechniony w Europie).

## Czym jest karta płatnicza ?

Tym mianem można określić odpowiadającą określonym standardom ( np. jednolity system zabezpieczeń itp. ), która została wydana przez upoważnionego do tego emitenta ( np. Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., posiadający własne Centrum Kart ), w ramach funkcjonującego systemu rozliczeń ( np. VISA ) i przekazana w użytkowanie posiadaczowi, który za jej pomocą dokonuje operacji akceptowalnej transakcji bezgotówkowej oraz innych operacji związanych z transferem pieniędzy ( np. przelew z konta osobistego na inne wskazane konto, możliwy w bankomatach niektórych banków – np. obecnego od niedawna w Luboniu WBK ). Z tej definicji

wystarczy zapamiętać dwa słowa: standard i akceptacja. Bez akceptacji operacja kartą płatniczą nie zostanie wykonana. Akceptacja oznacza sprawdzenie, czy na koncie posiadacza karty znajdują się pieniądze.

## Karta kredytowa – pojęcie węższe od karty płatniczej.

Nie każda karta płatnicza jest kartą kredytową. Karta kredytowa związana jest z osobnym kontem kredytowym. Mówiąc najprościej – jest połączona z linią kredytową przyznaną jej posiadaczowi przez bank, na podstawie oceny jego możliwości finansowych. Karty kredytowe stanowią najważniejszą grupę kart płatniczych. Kartę kredytową można zdefiniować jako standaryzowaną, akceptowalną i autoryzowaną kartę płatniczą, za pomocą której można dokonać płatności do wysokości limitu kredytowego przyznanego przez emitenta ( bank ). Płatność dokonana kartą kredytową może przekraczać saldo rachunku jej posiadacza. To wyróżnia ją spośród innych kart płatniczych. Kredyt związany z kartą kredytową ma szczególnie charakter. Z reguły bank wyznacza posiadaczowi karty kredytowej określony czas na uregulowanie zadłużenia. Jeśli w tym terminie na konto karty kredytowej wpłynie cała należność za wcześniej dokonaną transakcję, to bank nie pobiera żadnych odsetek. Można spłacić tylko część tej sumy, ale od reszty naliczane są już odsetki. W Polsce tylko cztery banki oferują karty kredytowe ( należy do nich m.in. WBK ). Zależnie od dochodów posiadacza, wydawane są karty dla osób średniozamożnych ( typu Classic ) oraz dla bogatszych ( typu Gold ). Niektóre karty kredytowe można nawet otrzymać za darmo. Warto się nad tym zastanowić, bo kredyt kartowy nie wymaga przyprowadzania do banku żyrantów, a zakupy dokonywane kartą są bardzo przyjemne. Oczywiście, tak jak w przypadku innych nośników pieniądza, w korzystaniu z kart płatniczych i kart kredytowych wskazany jest umiar i zdrowy rozsądek...

**Marek Szczepański kierownik Filii WBK S.A. w Luboniu**



# Audit

**Doradztwo Podatkowe  
Alicja Szumańska**

**Zadzwoń i umów się na spotkanie  
a Urząd Skarbowy czy ZUS  
przestaną być Twoim koszmarem**

**tel. 826 93 07, 0 602 103 657**



- Panie kolego! Co oni tak nagle te terenówki u pana kupują?  
- Co pan! Teleskopu pan nie ogląda? W Luboniu rozmarzły

# LUBOŃSKI FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY

W zorganizowanym w całej Polsce 7 stycznia 2001r. IX finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy uczestniczyło także nasze miasto. Pieniążki zbierało 140 wolontariuszy ze wszystkich szkół podstawowych i obu gimnazjów. Koncert finałowy, w wykonaniu aktorów Teatru Nowego z Poznania i zespołu Cover Garden, odbył się w sali Zakładów Chemicznych "Luboń" S.A., które oddały ją bezpłatnie na ten dzień do dyspozycji Sztabowi Wielkiej Orkiestry, pracującemu pod komendą Ewy Szymańskiej-Świerkiel.

W tym roku kwota zebrana w Luboniu dla Wielkiej Orkiestry była o ponad 10 tys. wyższa niż w roku ubiegłym i wynosiła 46.159 zł i 54 gr. ( Do tego dodać należy: 4,25 USD, 55,70 DM, 55,40 fr., 25 fr. Belgijskich, 1000 lirów, 1,5 guldena, złoty pierścionek i dużą ilość srebra. ) Nie wszystkie pieniądze zebrali wolontariusze. Część z nich uzyskano w drodze licytacji, w której największym powodzeniem cieszyły się przedmioty przekazane przez lubońską Ochotniczą Straż Pożarną ( figurka strażaka, ratującego dziecko i toporek, oba przedmioty z okolicznościowymi napisami. ) Lubońska młodzież wykazała się ogromnym zaangażowaniem i z wielkim poświęceniem do późnych godzin kwestowała dla Wielkiej Orkiestry. Wszyscy, nie tylko rekordziści, zasłużyli na uznanie. Przyglądaliśmy się im i możemy powiedzieć wszystkim dyrektorom szkół-macie wspaniałych wychowanków!

**Gratulujemy!**



Mariusz Puchalski  
licytuje figurkę strażaka



Pan Podbylski przeliczył wszystkie



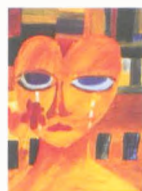
## WIELKA ORKIESTRA W OCENIE CZYTELNIKÓW SZANOWNA REDAKCJO!

Przesyłam Państwu serdeczne życzenia pomyślności w Nowym Roku. Korzystając z tego że jestem stałym czytelnikiem "Echa Lubonia", chciałbym wypowiedzieć się na temat nurtujący mnie, jak i krąg moich przyjaciół.

Będąc pod wrażeniem programów telewizyjnych promujących akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz będąc w dużym stopniu zainteresowanym wsparciem tak szlachetnego przedsięwzięcia udałem się na miejsce akcji w naszym mieście. Jednak w sali przy Zakładach Nawozów Fosforowych cały urok momentalnie zanikł. Po krótkiej obserwacji rzekomego festynu stwierdziłem, że organizatorzy tej imprezy zupełnie zapomnieli o najważniejszych bohaterach całej tej zbiórki. Zmarznięte dzieciaki przynoszące puszki z zebranymi pieniążkami nie mogły liczyć na ciepłą herbatę czy jakiś skromny poczęstunek, na domiar wszystkiego nie mogły też liczyć na chwilę dobrej zabawy. Cała rozrywka zaoferowana za pół dnia w zimnie, to postanie w kręgu znajomych przed gmachem Zakładów Chemicznych. Mam nadzieję, że w przyszłym roku organizatorzy takiej imprezy zapraszając artystów, dobrać odpowiedni program do wieku osób najbardziej zaangażowanych i dadzą choć trochę nadziei, że lubońskie środowisko stać też na dobrą zabawę, a nie tylko na odbębnienie czymś kosztem zaprogramowanych imprez.

Krystian Wiśniewski

## ZESPÓŁ TEATRALNY GIMNAZJUM NR 2 pod opieką mgr Anny Kobieli



zaprasza na przedstawienie

### "Dziwny jest ten świat"

które odbędzie się

**23 lutego 2001r. o godz. 18<sup>00</sup>**

w holu budynku

Gimnazjum nr 2, ul. Kołtąja 1

## BASIA - REKORDZISTKA

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 1, dwunastoletnia Basia Roszyk, z klasy VIb, w czasie IX finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Luboniu, zebrała najwięcej pieniędzy ze wszystkich 140 kwestujących wolontariuszy. Od samego rana, razem z koleżankami z tej samej klasy, rozpoczęła zbiórkę pieniędzy, najpierw na terenie miasta, a później pod poznańskimi marketami. Udało się jej zebrać 1200zł, co jest absolutnym rekordem w dziejach lubońskich finałów Wielkiej Orkiestry. Basia jest dumna z tego, że swoją pracą przyczyniła się do ratowania życia najmłodszym i najstarszym dzieciom.

W podziękowaniu za uzbierane pieniążki otrzymała od organizatorów czapeczkę, z napisem "Sie-ma" i książkę Jurka Owsiaka, o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.

Jot.



## SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73



SZAFY \* WNEKI \* GARDEROBY  
TANIO \* SZYBKO \* FACHOWO

Informacje i zlecenia  
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373



Dyrektor Elżbieta Stefanak  
i Zdzisław Wardejn po spektaklu

## "ŻYCIE Z WIDOKIEM NA MANHATTAN" WEDŁUG ZDZISŁAWA WARDEJNA

Niektórzy twierdzą, że teatr wymaga dużej sceny i wielu aktorów, aby poczuć jego magię. Jednak ci, którzy 9 stycznia br. znaleźli się w Bibliotece Miejskiej, mogli przekonać się, że prawdziwy teatr wymaga jedynie wyobraźni i sugestywnego słowa! Tego dnia Zdzisław Wardejn, aktor i reżyser w jednej osobie pokazał lubońskim widzom prawdziwy obraz życia polskiego "gastarbeitera" za oceanem. Monodram "Życie z widokiem na Manhattan" miał w Luboniu swoją prapremierę. ( Dopiero pod koniec stycznia zobaczyli go widzowie "Sceny na Piętrze" w Poznaniu. ) Został napisany przez żyjącego w USA polskiego emigranta "zarobkowego" Andrzeja Mariana Trzosa, na konkurs na sztukę o tematyce współczesnej, ogłoszony przez "Scenę na Piętrze". Autor splótł w nim własny życiorys z życiorysami kilku rodaków, poznanych w USA, tworząc fikcyjną postać "Zenka". "Zenek" opowiada dzieje swojej pogoni za "amerykańską fortuną" i kłeski, jaką musi ponieść każdy, kto nie jest odporny na zderzenie marzeń z rzeczywisto-

ścią! Zdzisław Wardejn w roli "Zenka" był wyjątkowo wiarogodny. On nie grał- lecz zwyczajnie był "Zenkiem". To, co mówił, było proste, jasne i dotyczyło znanych faktów z niedawnej przeszłości. Widzowie doskonale pamiętali tamten okres, niektórzy z nich być może również zakosztowali smaku pracy "na czarno", poza krajem... Dlatego odczucia "Zenka" nie były abstrakcją! Takiego skupienia i tak żywych reakcji dawno w Bibliotece Miejskiej nie widzieliśmy. To był prawdziwy teatr! Po spektaklu udało nam się przez chwilę porozmawiać o sztuce ze Zdzisławem Wardejnem: - Moim zdaniem jest to monodram w czystej postaci, a taki właśnie lubię. Poza tym porusza tematy, o których tak naprawdę jeszcze wstydziłyśmy się mówić otwarcie. Dlatego może wywoływać całkowicie sprzeczne reakcje wśród widzów. I to właśnie jest w nim interesujące - powiedział nam Zdzisław Wardejn. - Kiedyś, w Londynie też byłem "gastarbeiterem"! Trwało to tylko tydzień. Ale dało mi sporo wiedzy na ten temat - dodał. I.S.

# BENAS

## W IMIENINY JACHA

Wiaruchna kochano- wycie co? Tyn Knajder to chyba mo wek! Tak jakby rapla dosto!, albo fiksum-dyr dum! Cingiyim ino mo pretensje, nie wiada do kogu? Teroz, w te imiyniny Jacha, na mnie się zaczun borchać! A to bez to, że jegu staro- Kacha- tyż mo zawdy jakieś pretensje, nie? W imiyniny Kacha wsiadła na Wande- czyli starum Wacka-gajgorza, że ta se dała kłaki sfarbować na lila-beż i wyglundo jak hrabina Potworocko! ( A lepi żeby szpycła na siebie! Bo łuna rychtyg wyglundo jak ciotka "mecheche"! ) A potym miała pretensje do Fruncka, że się źle nosi, że kluft mo już niemodny, że źle się czesze ( czyli swoje kłaki ), że na środku kłaków mo ścieżke i wyglundo jakby się cesoł w "dupke"! Dali wsiada na Leosia, że tabake zażywo do kłuki i cingiyim kicho! A tako się mndro zrobiuła, bo zaczyna robote na pół etatu we firmie polonijny, jako pomoc biurowo-nie? Godała num, że tam same szkolune ludzie robium! Same inżynieriy, magistry i inkszo mndro wiara-nie? A Knajdra tak ubrała, że my się z niegu ino chichrali! Katane miol z rynkowami ździebko zawiniyntymi, białum koszule z wunskim ślypsym. Mówie wum! Tak wyglundo!, jak półtora nieszczynsio! Jo sobie tak miarkuje, że gu ta Kacha przerobiuła na swoje kopyto! Cingiyim ino num godo!, jak można bejmy zarobić! Że trzeba jechać jako turysta za granice- dejma na to do

Z.S.R.R., tam sprzedać parasolki i kupić złote obrunczki, fifnie przemycić bez granice i u nos trzy razy tyła na tym zarobić!

Jo gu do cna nie poznaje! Nie tyn sum Knajdr, co bu! Chyba mu do cna odbiuło! Coś mu się w ty glacy na stare lata pomojtało! A jegu Kacha przyknała się du mnie:

-O Boże, Hirus! Jaki jezdeś chudziutki! Wyglundosz jak glizda! ( Jo na to nic. Szpycłym na niu i ani słowa! Ale ze złości pociungłym sobie kielunka, nie? I zaczunym grać i śpiywać. ) A Kacha znouw zaczyna: O Boże, Hirus! Jaki jezdeś chudziutki! ( Jo udaje, że nie słysze! Grom i śpiywom, nie? )

Ale una nie dała za wygranum: O Boże, Hirus! Jaki ty jezdeś chudziutki!

( Jo już ni mogłym wytrzymać tego godanio i odpołuym:-Kacha! Nadmuchej mi w dupe, to byde grubszy!Nie? ) Kacha zrobiuła się czerwuno jak burok! Wyzwała mnie łod najgorszych, porwała się z kanapy i krzykła :-Knajder! Idymy do chaty! Moja giyra już tu wyincy nie postanie! Mnie się zrobiuło łyso, że tak mi się wymkło! Bo jaki Knajdr jest, taki jest, ale przeciek kumpel, nie? Co łun może za swojum starum, nie?

Ale łun jeszczyk du mnie przyjdzie. Ino jegu Kacha do Kanady pojedzie!

Benon Matecki.

## Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia organizuje I Wielki Konkurs Twórczości Nieprofesjonalnej z nagrodami

Masz swoje ulubione hobby, którym chcesz się pochwalić i ciekawie o nim opowiedzieć? Grasz na instrumencie i chcesz się zaprezentować tak by inni mogli Ciebie podziwiać? Umiesz rzeźbić, malować, artystycznie haftować i chcesz by inni podziwiali Twoje umiejętności? Pisziesz piękne wiersze ( mile widziane wiersze o naszym mieście ). Może masz wiele innych talentów? Nie zwlekaj, zgłoś swój udział w konkursie. Termin zgłoszenia do 15 marca 2001r.- Luboński Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 w środy i czwartki w godzinach 16.00-18.00. Do udziału w konkursie zapraszamy młodzież i osoby starsze. Podsumowanie konkursu nastąpi 30 marca br. w czasie imprezy rozrywkowej.

Zarząd TMML

## MAMY JEDNEGO Z NAJLEPSZYCH DZIELNICOWYCH POWIATU POZNAŃSKIEGO

17 listopada 2000r w budynku starostwa powiatowego odbyła się uroczystość wręczenia nagród w konkursach: "Strażak Roku Powiatu Poznańskiego" i "Dzielnicowy Roku Powiatu Poznańskiego". Powyższe nagrody zostały ustanowione przez Radę Powiatu Poznańskiego w dniu 27 czerwca 2000 roku. Przyjęty wówczas regulamin określa kryteria przyznawania nagród. Prawo zgłaszania kandydatów posiada zarząd gminy z komendantem miejscowego komisariatu. Wskazanie kandydata przez zarząd gminy w porozumieniu z jego bezpośrednim przełożonym umożliwia udział w konkursie najaktywniejszym, osiągającym najlepsze wyniki



w pracy policjantom. Pozwala przedstawicielom społeczności lokalnej docenić ogrom pracy i zaangażowania kandydatów, i wyróżnić ich poprzez zgłoszenie do konkursu. Wybór najlepszych kandydatów, którym zostają przyznane nagrody, powierzono komisji konkursowej, która składa się z dwóch przedstawicieli Zarządu Powiatu Poznańskiego, dwóch przedstawicieli Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Powiatu Poznańskiego oraz dwóch przedstawicieli Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu. Podstawowymi kryteriami oceny kandydatów były opinie przełożonych, wyniki pracy w ubiegłym roku, zaangażowanie w służbę, a także opinie samorządu i przedstawicieli Komendy Miejskiej Policji.

**W konkursie "Dzielnicowy Roku Powiatu Poznańskiego" III nagrodę przyznano młodszemu aspirantowi Adamowi Kuźmieć z Komisariatu Policji w Luboniu.**

Dzień wręczenia nagród, jak zauważył podczas uroczystości starosta Ryszard Pomin, był nie tylko dniem zakończenia tegorocznej edycji konkursu, lecz także pierwszym dniem nowych zmagania o tytuł najlepszego strażaka i dzielnicowego w powiecie poznańskim. Gratulujemy.

TOM

## ROZBÓJ W GANGSTERSKIM STYLU



Edmund Nowacki

Późnym wieczorem ( 20.01.2001 ) pewna mieszkanka Poznania, która w Luboniu odwiedzała córkę, po sprzeczce z zięciem wzburzona wyszła na ulicę Armii Poznań. Była godzina 20.25. Kobieta zamierzała wracać do Poznania. Z powodu zimna nie chciała czekać na autobus, lecz postanowiła "złapać" przejeżdżającą taksówkę. Idąc ulicą zauważyła dwa zaparkowane obok siebie samochody. W jednym z nich było bardzo głośno. Kiedy podeszła, samochody rozjechały się. Po chwili jeden z nich zatrzymał się tuż obok kobiety. Drzwi otworzyły się i ktoś wciągnął ją na tylne siedzenie. Samochód ruszył z piskiem opon zanim ofiara zdążyła krzyknąć! Napastnicy-trzej młodzi mężczyźni- grożąc porwanej nożem, zabrali jej torebkę z dokumentami i pieniędzmi ( 1700zł ), oraz złotą biżuterię, jaką miała na sobie ( obrączkę, 2 pierścionki, kolczyki- wartości 1000zł ). Wszystko to działo się w czasie szybkiej jazdy samochodem, w kierunku Poznania. Po kilku minutach, pod wiaduktem przy ul. Czechosłowackiej napastnicy zwolnili nieco i wypchnęli kobietę z samochodu na chodnik. Na szczęście, oprócz potłuczeń, nie odniosła poważniejszych obrażeń. Przerazona i potłuczona, działając prawie bezwiednie, pieszo wróciła do swego domu, w Starołęce. Dlaczego ją napadnięto? Policja bada okoliczności sprawy, niestety, poszkodowana w silnym stresie niewiele zapamiętała. Wydarzenie rozegrało się w prawdziwie gangsterskim stylu. Powinno ono uświadomić wszystkim kobietom, że w trudnych ekonomicznie czasach złota biżuteria i elegancka garderoba mogą być powodem napaści. Dlatego wieczorami bezpieczniej jest poruszać się ulicami w towarzystwie, lub wezwać taksówkę telefonicznie.

Kaz.

### Komunikat.

*W związku z powtarzającymi się kradzieżami z terenów posesji, polegającymi na tym, że złodzieje w czasie snu właściciele włamują się do mieszkań, zabierają kluczyki i dokumenty pojazdów a następnie odjeżdżają skradzionym samochodem, Komendant Policji w Luboniu apeluje o nie pozostawianie kluczyków i dokumentów w widocznych i łatwo dostępnych miejscach (np. w przedpokoju, korytarzu itp.)*

81-30-997 **KRONIKA** 81-30-997

## POLICYJNA

**31.12/1.01. Uszkodzenie mienia.** Przy Urzędzie Pocztowym, przy ul. Poniańskiego, uszkodzono skrzynkę pocztową. Straty 481 zł.

**31.12/2.01. Włamanie.** Przy ul. Źródlanej włamano się do garażu i skradziono narzędzia elektryczne. Straty 1000 zł.

**1/2.01. Włamanie.** Na terenie ogródków działkowych "Bratek" ( ul. Sikorskiego ) dwaj mieszkańcy Lubonia dokonali włamania do kilkudziesięciu altan. Włamywaczy zatrzymano. Straty są ustalane.

**3.01. Kradzież.** Przy ul. 11 Listopada skradziono samochód Fiat Punto. Straty 24.000 zł.

**Uszkodzenie mienia.** Przy ul. Sobieskiego uszkodzono samochód Opel Vectra ( centralny zamek, szyby i drzwi ). Straty 1500 zł

**Kradzież.** Przy ul. Żabikowskiej skradziono samochód Audi. Straty 29.000 zł.

**4/5.01. Uszkodzenie mienia.** Przy ul. Armii Poznań uszkodzono szyby w sklepie "Dorota". Straty 300 zł.

**5/6.01. Włamanie.** Przy ul. Źródlanej włamano się do garażu. Skradziono 2 opony od Fiata 126p. Straty 560 zł.

**5/7.01. Kradzież.** Przy ul. Kościuszki skradziono dwie duże przednie lampy z samochodu Ford Fiesta. Straty 1000 zł.

**5/8.01. Włamanie.** Przy ul. Kościuszki włamano się do kiosku "Ruchu", skradziono artykuły chemiczne i papierosy. Straty będą znane po inwenturze.

**Kradzież.** Przy ul. Żabikowskiej skradziono samochód Fiat Tipo. Straty 10.000 zł.

**6-8.01. Włamanie.** Przy ul. Paderewskiego włamano się do sklepu z odzieżą damską i męską; skradziono bieliznę i sprzęt RTV. Straty 9000 zł.

**Włamanie.** Przy ul. Sikorskiego włamano się do salonu kosmetycznego "Grażyna": skradziono sprzęt elektryczny i radiofoniczny, artykuły kosmetyczne. Straty 8500 zł.

**7.01. Kradzież.** Przy ul. Źródlanej skradziono samochód Volkswagen Golf,

na szkodę obywatela Niemiec. Straty 16.000 zł.

**7/8.01. Włamanie.** Przy ul. Cmentarnej z samochodu Fiat 126p skradziono koło zapasowe i linkę hamulcową. Straty 270 zł.

**8/9.01. Kradzież.** Przy ul. Armii Poznań, w nocy, skradziono samochód BMW. Straty 34.000 zł.

**Włamanie.** Przy ul. Cmentarnej, w nocy, włamano się do kaplicy na cmentarzu parafialnym i skradziono narzędzia elektryczne wartości 3000 zł.

**9.01. Włamanie.** Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do sklepu Piekarnia-Cukiernia Piotr Górnaczyk, skradziono papierosy oraz zapalniczki. Straty 600 zł. Sprawcę, 20-letniego mieszkańca Lubonia, zatrzymano na gorącym uczynku.

**Kradzież.** Przy ul. Dworcowej, wieczorem, skradziono dwa koła z samochodu Fiat 126p. Straty 450 zł.

**10.01. Kradzież.** Przy ul. Armii Poznań, z terenu Zakładów Ziemniaczanych, skradziono elementy aluminiowej instalacji, sprawcę, mieszkańca Poznania, zatrzymano na gorącym uczynku. Straty są obliczane.

**Kradzież.** Przy ul. Armii Poznań i Powstańców Wlkp. dokonano kradzieży kół z samochodów Fiat 126p ( po 2 z każdego pojazdu ). Straty łączne 950 zł.

**Włamanie.** Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do mieszkania i skradziono mienie wartości 50 zł.

**11.01. Włamanie.** Przy ul. Niezłomnych, w nocy, włamano się do mieszkania. Skradziono piec c.o. oraz elektronarzędzia. Straty łączne 8000 zł.

**11/12.01. Włamanie.** Przy ul. Sikorskiego włamano się do piwnicy i skradziono mienie wartości 200 zł.

**12.01. Kradzież.** Przy ul. Żabikowskiej skradziono torebkę z dokumentami i gotówką. Straty 310 zł.

**12/13.01. Włamanie.** Przy ul. Sikorskiego włamano się do samochodu Volkswagen Golf, skradziono radioodtwarzacz. Straty 450 zł.

**Uszkodzenie mienia.** Przy ul. Żabikowskiej uszkodzono samochód Fiat 126p ( uszkodzono zamki, odgięto drzwi, porysowano lakier ). Straty 400 zł.



## CO MÓJ SYN ROBI W NOCY?

Na to pytanie nie potrafili dać odpowiedzi rodzice 15-latka, który razem z pełnoletnim kolegą malował nocą graffiti na ścianach bloków w "Luboniance". Obaj "artyści" wyposażeni w puszki kolorowych lakierów, zostali zatrzymani o godzinie 0.30 przez rutynowy patrol lubońskiej Policji. Zanim jednak doszło do zatrzymania, zdążyli już namalować kilka napisów (Straty spowodowane twórczością domorośłych artystów Spółdzielni Mieszkaniowa wyceniła na ok. 1.500 zł). Rodzice zatrzymanego 15-latka nie mieli pojęcia, że ich syna nie ma w domu! Nie wiedzieli też, czym ich dziecko zajmuje się nocami! Teraz będą musieli zapłacić za naprawę zniszczeń i wytłumaczyć się przed sądem rodzinnym z braku opieki nad nieletnim. (Pełnoletni "artysta" sam odpowie za swoje czyny). Więcej troski rodzice! Apeluje Policja.

I.S.

## KOMUNIKAT POSTERUNKU POLICJI W LUBONIU

Dnia 29.01.2001 ok. godziny 22.00 w rejonie ulic Ks. Streicha i Kozińskiego w Luboniu dwaj nieznani sprawcy dokonali czynu lubieżnego na nieletniej dziewczynie. Komenda Policji w Luboniu prowadzi w tej sprawie intensywne czynności śledcze. Wszyscy, którzy mogli by udzielić informacji lub potrafią rozpoznać osoby na publikowanych portretach pamięciowych, proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny ( pod bezpłatnym numerem 997 ).



15  
11

Rysopis 1: Mężczyzna lat ok. 20-22; wzrost ok. 180 cm; sylwetka szczupła; twarz okrągła; włosy krótkie, ciemne; brwi proste; oczy średnie; nos prosty; usta wąskie. Ubrany był w skórzaną kurtkę, czarne spodnie, lakierki.



15  
11

Rysopis 2: Mężczyzna lat ok. 19; wzrost ok. 176 cm; sylwetka wysportowana; twarz owalna; oczy duże; nos z lekkim garbem; usta pełne; uszy przylegające. Ubrany był w żółto-niebieską puchawą kurtkę, jasne spodnie od dresu, adidasy.

## KOMENDANT POLICJI W LUBONIU INFORMUJE

Komendant Policji w Luboniu informuje, że w związku ze zmianami systemu łączności do dyspozycji mieszkańców Lubonia jest bezpłatny numer 997 ( alarmowy ), który łączy bezpośrednio z oficerem dyżurnym Posterunku Policji w Luboniu. Dotychczas używany numer 8-130-997 jest płatny. Lista numerów dodatkowych połączeń z lubońskim komisariatem zostanie podana w następnym wydaniu "Echa Lubonia".

**Kradzież.** Przy ul. Sikorskiego z samochodu Nissan Primera skradziono wkłady do lusterek zewnętrznych. Straty 1000 zł.

**14.01. Kradzież.** Przy ul. Traugutta skradziono z mieszkania złotą biżuterię wartości 4000 zł. Sprawcę zatrzymano, mienie w całości odzyskano.

**Włamanie.** Przy ul. Poniatowskiego włamano się do kiosku i skradziono pieniądze w kwocie 220 zł. Straty łączne 580 zł.

**14.01. Podpalenie.** Przy ul. Armii Poznań, na złomowisku, podpalono stertę opon. Straty 3000 zł.

**15.01. Włamanie.** Przy ul. Kościuszki włamano się do mieszkania, skradziono sprzęt radiowy, aparat fotograficzny. Straty łączne 3000 zł.

**16.01. Włamanie.** Przy ul. Osiedlowej, w godzinach popołudniowych, w ciągu 15 minut włamano się do samochodu Fiat 126p. Skradziono torbę skórzaną z dokumentami. Straty 500 zł.

**16/17.01. Włamanie.** Przy ul. Osiedlowej włamano się do sklepu spożywczego. Skradziono artykuły żywnościowe. Straty są ustalane.

**17.01. Włamanie.** Przy ul. Paderewskiego włamano się do samochodu Mercedes, skradziono skórzaną saszetkę z dokumentami i pieniędzmi. Straty 1000 zł.

**19.01. Włamanie.** Przy ul. Kościuszki, w nocy, dokonano włamania do kiosku "Ruchu", skradziono papierosy, artykuły drogerijne i chemiczne. Straty są ustalane.

**Kradzież.** Przy ul. Leśmiana, w nocy, dokonano kradzieży samochodu Mercedes Vito wraz z ładunkiem. Straty łączne 66000 zł.

**Rozbój.** Przy ul. Poznańskiej ( godz. 21.40 ) dokonano rozboju na młodym mieszkańcu Lubonia. Zrabowano telefon komórkowy, zegarek i pieniądze w kwocie 30 zł. Sprawców nie ustalono.

**19/21.01. Kradzież.** Przy ul. Cmentarnej, na cmentarzu parafialnym, dokonano kradzieży lampionu mosiężnego z pomnika nagrobnego. Straty 450 zł.

**20.01. Włamanie.** Przy ul. Sikorskiego włamano się do mieszkania i skradziono szkatułkę z biżuterią. Straty 2000 zł.

**Rozbój.** Przy ul. Armii Poznań ( godz. 20.45 ) dokonano rozboju na kobiecie - mieszkance Poznania. Trzej młodzi sprawcy wciągnęli ofiarę do samochodu, zrabowali pieniądze ( 1700 zł ) i złotą biżuterię. Straty łączne

2700 zł. Sprawców nie ustalono.

**21-28.01. Uszkodzenie mienia.** Na terenie boiska sportowego "Stelli" uszkodzono parkan, ławki, wybito szyby i rozbito ściankę działową w szatni. Straty łączne 700 zł.

**22.01. Jazda w stanie nietrzeźwym.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę - 24-letniego mieszkańca Lubonia. Zgodnie z nowymi przepisami jazda w stanie nietrzeźwym kwalifikowana jest jako przestępstwo.

**23/24.01. Uszkodzenie mienia.** Przy ul. Dworcowej, w przychodni lekarskiej, uszkodzono drzwi, wybito okna, zniszczono muszlę klozetową, sprzęt medyczny i sprzęt łączności. Straty są ustalane, trwa wycena.

**Uszkodzenie mienia.** Przy ul. Sikorskiego na terenie POD "Bratek" dokonano zniszczeń w altanach. Straty 900 zł.

**24.01. Włamanie.** Przy ul. Ks. Streicha włamano się do sklepu PPS-Społem. Sprawców zatrzymał na gorącym uczynku patrol lubońskiej Policji.

**24/25.01. Uszkodzenie mienia.** Przy ul. Sikorskiego uszkodzono samochód Fiat Palio Weekend. Straty 900 zł.

**Włamanie.** Przy ul. Żabikowskiej ( w nocy ) włamano się do biura podróży "Delfin". Skradziono sprzęt komputerowy oraz pieniądze w kwocie 3000 zł. Straty łączne 9000 zł.

**27.01. Uszkodzenie mienia.** Przy ul. Żabikowskiej ( o godz. 0.30 ) zatrzymano dwóch młodych mieszkańców Lubonia zajmujących się nocnym graffiti na elewacjach bloków Spółdzielni "Lubonianka". Straty przez nich spowodowane wynoszą 1940 zł. "Graffitiarzy" zatrzymał na gorącym uczynku patrol lubońskiej Policji.

**27/28.01. Uszkodzenie mienia.** Przy ul. Źródlanej uszkodzono elewację garaży, rynny, nury spustowe, zbito klosze lamp, na szkodę Spółdzielni Mieszkaniowej "Lubonianka". Straty 5417 zł.

**30.01. Kradzież.** Przy ul. Kościuszki, wieczorem, skradziono samochód Fiat Cinquecento. Straty 10.000 zł.

**30/31.01. Włamanie.** Na dworcu PKP ( godz. 3.00 ) dwaj sprawcy ( mieszkańcy Lubonia ) usiłowali włamać się do kasy biletowej. Zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez patrol lubońskiej Policji.



# "SUBSTRAL-MAGICZNA SIŁA" - GWARANTOWANY EFEKT W OGRODZIE

Nawozy firmy "Scotts" serii "Magiczna siła" - to już znany na naszym rynku produkt. Od kilku lat amatorzy pięknej zieleni stosują je, dokarmiając swoje rośliny w domu i w ogrodzie. ( W tym sezonie szukając nawozów "Magiczna siła" możemy być lekko zaskoczeni, ponieważ wprowadzono dla nich nowe opakowania -teraz mają także nową nazwę: "Substral-Magiczna siła". Firma "Scotts" postąpiła tak, dążąc do ujednolicenia opakowań swoich produktów w całej Europie. Dzięki tej zmianie, będąc w jakimkolwiek zakątku naszego kontynentu, znajdziemy ulubiony nawóz naszych roślin pod taką samą nazwą i w takich samych opakowaniach! )

Nowym posiadaczom ogrodów i tzw. "miejskich przedogródków", którzy dopiero od wiosny zaczynają zakładać i dbać o rośliny w nich rosnące, z całą odpowiedzialnością mogę polecić tę linię nawozową, ponieważ wytwarzane są one z najczystszych składników i powodują najmniejsze z możliwych zasolenie gleby. Prócz tego charakteryzują się doskonałą rozpuszczalnością i unikalną formułą chelatową, pozwalającą roślinom szybko wchłaniać potrzebne do ich prawidłowego rozwoju mikroelementy. Ich stosowanie nie powoduje płamienia liści, a efekt - w postaci pięknej zieleni ogrodowej - jest widoczny po krótkim okresie. Jeżeli ktoś chce się przekonać, jaka jest skuteczność polecanych przeze mnie produktów "Substral-Magiczna siła", może to zrobić najszybciej, stosując "Tonik do trawników" tej firmy. Produkt ten bardzo skutecznie niszczy mech w trawnikach. Już następnego dnia po zastosowaniu możemy zgrabić zniszczony mech i w pustych miejscach dosiać trawy. Jeśli mówimy o pielęgnacji trawnika: warto zastosować regeneratory do trawników "Substral-Magiczna siła", który powoduje, że trawa zyskuje silną budowę systemu korzeniowego, a trawnik jest odporny na deptanie, choroby wirusowe, suszę i mrozną zimę. Tutaj także godny polecenia jest nawóz do trawników: bardzo wydajny ( kilogramowe opakowanie wystarcza aż na 200m<sup>2</sup> powierzchni trawnika ) dający długotrwałe efekty wzmacniające i oczywiście wizualne, pozwalające nam cieszyć się

widokiem pięknego, zielonego kobierca. Ale przecież nie tylko trawniki stanowią zielen naszych ogrodów! Dlatego spośród produktów firmy "Scotts" warto wypróbować: nawóz płynny ( i do rozpuszczania ) dla roślin domowych i wszelkiego rodzaju roślin balkonowych, nawóz do iglaków, do roślin kwaśnolubnych ( ze specjalnie dobranymi chelatami żelaza ), czy nawóz do pomidorów. Każdy z nich ma skład ściśle dostosowany do wymagań pokarmowych roślin, dla których jest przeznaczony i które ma odżywiać, oraz dodatkowe substancje wspomagające. ( W przypadku nawozu dla pomidorów jest to specjalnie sformułowane

wapno, zapobiegające gniciu szypulek, magnez i żelazo- zabezpieczające czasowy rozwój roślin i smaczny owoc. ) Wszystkie nawozy "Substral-Magiczna siła" stosujemy w formie cieczy. Pozwala to na szybsze działanie, ponieważ rośliny wraz z wodą łatwiej je pobierają. ( Każde opakowanie zawiera miarkę, którą odmierzamy odpowiednią do konewki porcję nawozu. ) Zasilając nasze rośliny możemy także stosować spryskiwacze, gdzie do specjalnej końcówki zraszającej podłączony jest pojemnik na ok. 250g nawozu, lub dozownik, w którym nawóz miesza się z wodą podczas podlewania. Mogę zapewnić wszystkich Państwa, że to, o czym piszę, zostało przeze mnie osobiście wypróbowane, a rezultaty nawet dla mnie były zaskakujące!

Firma "Scotts" oferuje pod nazwą "Substral" także wiele innych preparatów, pomocnych w uprawie i ochronie roślin. Widać w nich, jak wielki jest postęp naukowy i jakie mamy możliwości, jeśli zależy nam na wspólniejszej zieleni w najbliższym otoczeniu. Chętnie podzielę się z Państwem w następnych artykułach moimi doświadczeniami na ten temat. Proszę uważnie śledzić tę rubrykę, ponieważ cykl artykułów o produktach "Substral" zakończy się konkursem z nagrodami!

**Specjalista ogrodnik-Stefan Osiecki.**



## WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

**Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy**

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

## JAKI BĘDZIE NOWY KOŚCIÓŁ W LASKU?

Parafia Św. Maksymiliana Marii Kolbego, w Luboniu-Lasku ma już projekt nowego kościoła, którego kamień węgielny poświęcił 25 października 2000r. papież Jan Paweł II. Kuria Arcybiskupia zatwierdziła do realizacji koncepcję architektoniczną zespołu architektów z firmy "AC Studio", przedstawioną przez Proboszcza Parafii ks. Józefa Majchrzaka. Projekt nowego kościoła, chociaż nowoczesny, ma ciekawą stylizację, nasuwającą bezpośrednie skojarzenia z budynkami świątynnymi od wieków budowanymi w Polsce. Jeśli zostanie zrealizowany zgodnie z założeniami, będzie ozdobą naszego miasta. Obecnie trwają prace nad projektem technicznym. Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest na wiosnę.

I.S.



## PRIMULA - PIERWIOSNEK



Nazwa tej znanej rośliny pochodzi od łacińskiego słowa "primus" ( pierwszy ), dotyczy ona przede wszystkim niewielkich, pełnych wdzięku pierwiosnków ogrodowych, gdyż są one jednymi z pierwszych zwiastunów wiosny. Nie zapominajmy jednak o równie atrakcyjnych prymulach doniczkowych! Rodzina "Primulaceae" obejmuje 28 rodzajów, a wśród nich około 800 gatunków jednorocznych i wieloletnich ( sam rodzaj "Primula" zawiera ich bli-



sko 500 )! Jednakże spośród nich tylko 3 lub 4 są roślinami doniczkowymi. Liście pierwiosnków ( z ogonkami lub bez ) tworzą rozetę u podstawy rośliny. Układ i kształt kwiatów jest różny u różnych gatunków i odmian. Pierwiosnek pospolity ( w handlu często spotykany pod nazwą "Primula acaulis" )-jest uważany za najstarszy i najważniejszy z gatunków ogrodowych i jedną z piękniejszych roślin doniczkowych. Jego mieszańce mają kwiaty białe, żółte z czerwono żyłkowanymi gardzielami, czerwone i fioletowe ( aż do niebieskiego ). Aby te odporne na mróz rośliny dłużej utrzymały się w domu, konieczny jest chłód ( temp. do 13 C ), dobra wentylacja i dość wysoka wilgotność podłoża. Rośliny- zwłaszcza te kupowane wczesną wiosną, z pączkami, były hodowane w szklarniach i nie są odporne na mróz, ale po przekwitnięciu mogą być posadzone w ogrodzie i wówczas zaaklimatyzują się. Pierwiosnki lubią dużo światła w czasie, kiedy kwitną i cień, w czasie lata i późnej zimy. W mieszkaniu rośliny te kwitną od grudnia do maja. ( W domowych warunkach może zająć potrzeba osłonięcia ich przed ostrym, wiosennym słońcem. ) Pierwiosnki wnoszą swymi barwami do naszych domów prawdziwą wiosnę wtedy, gdy za oknem często pada śnieg. Radosne kolory są nam w tym okresie bardzo potrzebne! Warto przynieść do mieszkania tego małego zwiastuna wiosny!

Życząc powodzenia!

Roman.

## KOWBOJE NA SESJI

Grupa kowbojów, z szeryfem na czele, zjawiła się na ostatniej sesji Rady Miasta ( 18.01.2001 ), aby prosić Radę i Zarząd Miasta o umożliwienie zbudowania miasteczka kowbojskiego w Luboniu, przy ul. Kwiatowej. ( O pierwszych działaniach z tym związanych pisaliśmy już na naszych łamach. ) Miłośnicy kowbojskiego stylu życia, skupieni wokół Centrum Country & Western "Country Club Północ-Południe" zbudowali już przy ul. Kwiatowej kilka makiet westernowych budynków, ale aby powstało całe miasteczko "Western-City", potrzebna jest zmiana planu zagospodarowania terenu, na którym obiekt ma istnieć. Okazało się przy okazji, że nie wystarczy być właścicielem terenu ( tak, jak to jest w przypadku p. Jacka Przebierały, ogłoszonego burmistrzem przyszłego "Western-City" ), bo zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem budowlanym nawet na postawienie wiaty trzeba mieć zgodę odpowiedniego urzędu! Dlatego też przystojni kowboje i piękne kowbojki starali się wyjaśnić radnym Lubonia co zamierzają zrobić i w jaki sposób ich pasja może służyć innym mieszkańcom miasta. W piśmie skierowanym do Rady napisali:..."Grupa miłośników muzyki country i kowbojskie-

go stylu bycia wychodzi z propozycją utworzenia placu zabaw, urządzonego w stylu tzw. "Dzikiego Zachodu". Urządzenie tego placu polegałoby na ustawieniu kilku rozbielanych konstrukcji, przypominających kowbojskie budynki, oraz przygotowaniu stanowisk do zabaw i konkursów ( takich jak: rzuty lassem, przeciąganie liny, ujeżdżanie sztucznego byka i innych ). Jedną z wielu atrakcji tego miejsca byłoby wystawianie sztuki teatralnej pt. "Dawno temu na Dzikim Zachodzie", ukazującej na wesoło życie mieszkańców kowbojskiego miasteczka. Chcemy zainteresować dzieci i młodzież muzyką countrynie wzbudzającą agresji. Na miejscu działa grupa taneczna "Dallas Country"...Radni bardzo życzliwie odnieśli się do przedstawionych projektów, bo przecież nie ulega kwestii, że mocno wzbogacają one dotychczasową ofertę kulturalną naszego miasta. Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek wyjaśnił przybyłym, że bez uregulowania sprawy zgodnego z planem zagospodarowania przeznaczenia gruntu nie może wydać pozwolenia na budowę. Ponieważ kowboje chcą działać legalnie, muszą poczekać, aż obowiązujące plany zostaną zaktualizowane. ( Prace nad aktualizacją

zostały już rozpoczęte. Procedura zakończy się w połowie roku. ) Przedtem jeszcze burmistrz i szeryf "Western City" powinni zapytać sąsiadów, czy kowbojskie zabawy nie będą im przeszkadzać. Jako bezstronni obserwatorzy musimy stwierdzić, że spotkanie radnych z kowbojami przebiegło w wyjątkowo życzliwej atmosferze, chociaż początkowo wejście uzbrojonej w colty grupy wywołało lekki popłoch! Jako jedno z niewielu miast w Polsce możemy mieć na swoim terenie westernowy plac zabaw, więc popierajmy swojego szeryfa!

Lena.



**KRAINA  
KWIATÓW**

ul.11 Listopada 100  
Lubon

detal - hurt  
rośliny doniczkowe  
kwiaty cięte  
kwiaty sztuczne  
wazona i wazoniki  
pogrzebowe





Z.P.

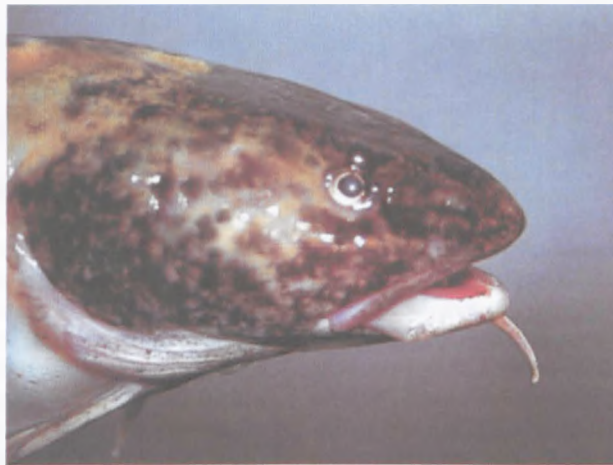
Dreszcze emocji trzymały nas przez kilka dni. Synoptycy coraz częściej zapowiadali nadchodzące ochłodzenie. Górale przewidywali wczesną i mroźną zimę. A przecież to dopiero środek października. Jeszcze zdążymy trochę pomoczyć wędkę, nim udamy się na ostatnie łowy. Jednak czas mknie jak nasza Warta, nim zorientowaliśmy się minął listopad i początek grudnia przywitał nas znacznym spadkiem temperatury. Teraz już nie było czasu na dyskusje.

Męska decyzja i już szykujemy się do ostatniej przygody. Każda zwłoka w przygotowaniach mogła być powodem niepowodzenia. Wystarczy tylko nieznaczne ocieplenie, a pierwszy wilczy apetyt króla zimnej wody jest już nie do odzyskania. Pełni optymizmu zaczęliśmy od przygotowania wędek. Najnowsze nabytki niestety nie zdają egzaminu, letnie metody trzeba odłożyć na bok. Więc sięgamy do starego pokrowca i aż w sercu coś się porusza, gdy wyciągamy starą gruntówkę, która pamięta niejedną przygodę. Krótkie oględziny i uśmiech pojawia się na twarzach, teraz tylko miękka szmatka, trochę wazeliny i za chwilę wędka lśni jak nowa. Jeszcze raz troszeczkę smaru na przelotki, aby nie zamarały i kij gotowy do akcji. Kołowrotki wybraliśmy najlepsze jakie były w naszym posiadaniu. Żyłka 0,15 gorzowska no i najważniejsze- ołowię do obciążenia zestawu. Od lat stosujemy jeden i ten sam wzór, płaski ołów zamontowany na rurce od zimnych napoi.

Ma to duże znaczenie, ponieważ większa średnica rurki pozwala na swobodne przesuwanie się żyłki oraz nie zapycha się osadami, naniesionymi przez wysoką wodę. Sprzęt gotowy. Teraz dodatki. Nowe baterie do latarki no i nieodzowny termos. Herbatki nie zakopimy, bo stopa życiowa się podniosła i na miętusa pojedziemy "Trabantem". Zostaniemy zatem przy rosoli z kostki maggi. Latem wybraliśmy kilka miejsc, więc nie ma obaw, abyśmy nie mieli gdzie zastawić swoich wędek. Nazajutrz wyruszyliśmy. Pojechaliliśmy jeszcze za widoku, aby dokładnie zweryfikować nasze domowe zamiary. Stanowisko o tej porze było wolne. Ze stoickim spokojem rozłożyliśmy sprzęt. Dobrze, że koledzy tego

nie widzą, grube czubki naszych wędek przypominają raczej zasiadkę w latach 60, niż wędkowanie u schyłku wieku. Jednakże lenistwo naszego rywala zmusza nas do zastosowania sprawdzonej metody. Zanęta to -gąbka nasączona cielejącą krwią, spuszczone tuż przy brzegu, na sznurku. Zestawy zarzucone kilka metrów dalej oczekują na pierwsze brania. Noc zapowiadała się mroźna. Świejące gwiazdy dodawały nastroju. Pierwsze leniuchy pojawiły się kilka minut po 22.00. Delikatne drgania żyłki zdradzały obecność miętusów. Grube czubki pozwalały na bezbłędną kontrolę tego co dzieje się przy haczyku. Pomimo marznących rąk czuło się narastające napięcie. W końcu jest mocniejsze szarpnięcie, żyłka przesunęła się w palcach kilkanaście milimetrów, można ciąć. Delikatne uniesienie szczytówki i powolne skręcanie żyłki. Po chwili na brzegu ląduje ryba z jednym wąsem na brodzie. Dobry wieczór Panu, szepnąłem wpuszczając miętusa do siatki. Do wpół do pierwszej mieliśmy osiem tych tajemniczych ryb. Wszystkie brały bardzo delikatnie i żaden nie pociągnął więcej jak dwa-trzy centymetry. Może dla tego, że nie należały do olbrzymów w swoim gatunku. Szkoda, że wtedy nie robiłem zdjęć. Jednak patrząc na starą gruntówkę do dzisiejszego dnia widzę wolno odpływające Lota Lota i cały czas zastanawiam się, czy smak małej wątróbki może zastąpić wspaniałą przygodę i widok odpływającego miętusa

Sędzia wędkarski- Zbigniew Przybylski..



## CMENTARZ W ŻABIKOWIE W NOWYCH RĘKACH

15 stycznia 2001r. Kuria Metropolitalna w Poznaniu podpisała umowę w sprawie objęcia zarządu na cmentarzu parafialnym w Żabikowie z Krzysztofem Wiśniewskim, mieszkańcem Lubonia. Tym samym zakończyły się formalnie działania Stanisława Brzeskiego, które oburzały opinię publiczną. (W jednej ze spraw wytoczonych byłemu zarządcy- o samowolną ekshumację- zapadł nieprawomocny jeszcze wyrok skazujący. ) Nowy zarządca, p.Krzysztof Wiśniewski, ma za sobą 10-letnią praktykę zawodową. Dotychczas pracował w jednej z poznańskich firm

świadczących usługi pogrzebowe. Teraz rozpoczyna działalność na własny rachunek. Obiecuje, że pod jego rządami wróci w Żabikowie ład i porządek. Właśnie opracowuje regulamin, który obowiązywać będzie na cmentarzu i pomoże zmienić na lepsze jego wygląd. Wiosną w planach ma generalny remont kaplicy cmentarnej, a po nim budowę specjalnej chłodni. Już teraz widać, że bardzo poważnie traktuje swoje obowiązki. Jego pracownicy są schudni a uroczystości pogrzebowe odpowiednio przygotowane,



*Krzysztof Wiśniewski  
nowy zarządca cmentarza*

w biurze można załatwić wszystkie związane z pochówkiem formalności. Mamy nadzieję, że tym razem cmentarz parafialny trafił w dobre ręce.

Kaz.

### URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2  
tel. 813-00-11, 813-00-27  
fax.: 813-01-41  
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

### Burmistrz dr Wł. Kaczmarek

Tel./fax.: 813-01-41

### Biurowisko Miejskie

pokój 113  
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

### Straż Miejska Lubonia

ul. Poniatowskiego  
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49  
tel. kom. 0 602-618-428

### Komisariat Policji

ul. Powstańców Wielkopolskich 34  
tel.: 813-09-97, 813-03-42

### OŚWIATA

#### Przedszkole nr 1

ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

#### Przedszkole nr 5

ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40

#### Przedszkole Publiczne

ul. Konarskiego 10 tel.: 810-23-06

#### Przedszkole Sióstr Służebniczek

pl. E. Bojanowskiego 6  
tel.: 813-01-22

#### Szkoła Podstawowa nr 1

ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

#### Szkoła Podstawowa nr 2

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

#### Szkoła Podstawowa nr 3

ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

#### Szkoła Podstawowa nr 4

ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

#### Gimnazjum nr 1

ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38

#### Gimnazjum nr 2

ul. Kofłataja 1, tel. 893-23-16

#### Poradnia Psychologiczno-

#### Pedagogiczna

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

#### I Prywatne Liceum w Luboniu

ul. Armii Poznań 27  
tel.: 810-20-46, 810-22-78

### KULTURA

#### Biblioteka Miejska

ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72  
pn., śr., pt.: 12.00-18.00  
wt., czw.: 10.00-15.00  
sob.: 9.00-13.00

#### Filia nr 2

(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

#### Filia nr 3

(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)  
tel.: 813-02-51 w. 155

#### Filia nr 4

(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)  
tel.: 813-00-72

#### Ośrodek Kultury

ul. Armii Poznań 51a  
ul. Sobieskiego 97  
tel.: 813-00-72  
pn.-pt.: 10.00-18.30

### KOMUNIKACJA

#### Stacja PKP

ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17  
czynna: 5.00-22.00

#### Komunikacja Autobusowa

#### "Translub"

ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-45

#### Straż Pożarna

ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

**SLUŻBA ZDROWIA**

**Przychodnia Lekarza Rodzinnego**  
ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62  
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

**Przychodnia Lekarza Rodzinnego**  
**Lubon-Żabikowo**  
ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31  
0602-496-281 - pomoc doraźna

**Apteki:**

**pl. E. Bojanowskiego 6**  
tel.: 813-02-82  
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00

**ul. Żabikowska 62**  
tel.: 810-25-70  
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

**ul. Kościuszki 51**  
tel.: 810-31-85  
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

**ul. Kręta**  
tel.: 810-55-93  
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

**Pogotowie Ratunkowe**

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

**Miejski Ośrodek Pomocy**

**Spolecznej**  
ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

**TELEFON ZUFANIA**

**Problemy alkoholowe i przemoc**  
tel. 813-01-73 czw. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

**URZĘDY POCZTOWE**

**Lubon 1**  
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66  
pn.-pt.: 8.00-18.00  
sob.: 8.00-14.00

**Lubon 3**  
ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33  
pn.-pt.: 8.00-18.00  
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

**Lubon 4**  
ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82  
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna  
**Biuro Napraw Telefonów**  
pl. E. Bojanowskiego 6  
tel.: 813-00-04

**Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne**  
(Mosina)  
tel.: 813-19-86

**KOM-LUB**  
ul. Niepodległości 1  
tel.: 813-05-51

**Posterunek Energetyczny**  
ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

**PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE**

**Św. Jana Bosko**  
ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

**Św. Barbary**  
pl. E. Bojanowskiego 12  
tel.: 813-04-21

**Św. Maksymiliana Marii Kolbego**  
ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

**Miejski Komitet PKPS**  
pl. E. Bojanowskiego 2  
pok. 203, tel.: 813-00-11

**Jadłodajnia Stowarzyszenia**  
**Ludzi Dobrej Woli**  
ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

**Spółdzielnia Mieszkaniowa**  
**"Lubonianka"**  
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

**BĄDŹCIE Z NAMI!**



Tym razem nie jest to tytuł moich comiesięcznych "wypocin" lecz autentyczne wezwanie do mieszkańców Lubonia, o bardziej aktywny udział w rozgrywkach naszych drużyn. Przecież biorą w nich udział Wasze dzieci, i często wnuki. Gdy trampkarze, zarówno starsi jak i młodszy, grają na naszym boisku, często mamy kłopot z zachowaniem porządku wśród osób towarzyszących, których z reguły jest co najmniej dwa razy więcej niż zawodników. Zjeżdżają się całe rodziny, a matki i ojcowie "lepiej" znają się na grze niż sędzia prowadzący spotkanie. A w LKS-ie wręcz odwrotnie. Mamy problemy z obsadą funkcji kierowników poszczególnych drużyn. Nigdy nie ośmielilibyśmy się zaproponować rodzicom finansowania obozów przygotowawczych dla "młodych" drużyn. W innych klubach jest to reguła.

Również pierwszy zespół ma na meczach małą grupę "widzów", nie kibiców. Typowe dla stadionów piłkarskich odgłosy, czyli oklaski lub ewentualnie gwizdy słychać na boisku Lubońskiego

KS tylko, gdy przyjdzie bardziej liczna grupa kibiców gości. Gdy w latach..... ( będzie to pytanie konkursowe ) LKS gromił drużyny "A"-klasy kibice mówili, że jest nudne przychodzić na mecz i czekać ile Luboński "wkopie" przeciwnikom.

Później był makroregion, III liga, wzloty i w końcu upadki, a kibiców pozostała ta sama nieliczna garstka. Około połowy marca rozpoczęliśmy trudną wiosenną rundę rozgrywek. Jeśli nie utrzymamy 6-tej pozycji w tabeli, możemy spaść do bliżej nie określonej "ligi", "klasy" okręgowej, a to w praktyce równać się będzie ze spadkiem do prawdziwej A-klasy, z lat gdy zaczynaliśmy wspinaczkę w górę.

Zapowiadane przez obecne władze Okręgu czyli Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej zmiany są trudne do zrozumienia, a jeszcze trudniejsze do uzasadnienia przez autorów. Ale to jest w dzisiejszej rzeczywistości typowe. Działacze i politycy wszelkich szczebli władzy zupełnie oderwali się od rzeczywistości, w której żyją przeciętni obywatele. Mimo, iż ceny biletów na mecz LKS są symboliczne, chciałbym "zdobyć" chociaż trzech

stałych kibiców i dlatego proponuję wzięcie udziału w konkursie. Pytania dotyczące będą dawnej "chwalebnej" historii LKS, a nagrody, w postaci pięciu karnetów na rundę wiosenną sezonu 2000/2001, będą do odbioru po ukazaniu się marcowego wydania "Echa" w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42.

Oto pytania:

1. W którym roku LKS w ostatnim dziesięcioleciu awansował z "A"-klasy i jakim stosunkiem bramek ?
  2. W którym roku Luboński awansował do III ligi ?
  3. Jaką najwyższą pozycję zajął LKS w rozgrywkach III ligi ?
- Odpowiedzi należy składać na dowolnych kartkach, w biurze reklam dla "Echa Lubonia" w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42 lub przysłać na adres redakcji. Wyniki oraz terminarz rozgrywek rundy wiosennej opublikujemy w marcowym wydaniu "Echa".

Jacek Włodarczak.

**BIBLIOTECZNY INFORMATOR KULTURAKNY**

Biblioteka Miejska w Luboniu zaprasza:

- ◆ **16 II godz. 19.00** "Krajobrazy" wernisaż wystawy malarstwa **Gabrieli Wojciech**.
- ◆ **17 II godz. 9.30 , 11.30, 13.30** **działania plastyczne dla dzieci**  
posiadamy wolne miejsca w grupie pięciu i sześciolatków.
- ◆ **22 II godz. 19.00** "Niech zbudzi się piękno"- Rozmowy o teatrze Elżbiety Arso Cwalinskiej i prof. Joanny Dziubkowej
- ◆ **26 II godz. 19.30** "Wiersze naszych poetów"- recital **Romana Kolakowskiego**
- ◆ **03 III godz. 9.30 , 11.30, 13.30** **działania plastyczne dla dzieci**
- ◆ **13 III godz. 14.00** spotkanie klubu Promyk
- ◆ **17 III godz. 9.30 , 11.30, 13.30** **działania plastyczne dla dzieci**

**W marcu zapraszamy na wieczór teatralny z Piotrem Machalicą Dokładny termin podamy na plakatach i w prasie codziennej**

**KOMUNIKAT URZĘDU SKARBOWEGO W POZNANIU**

Pierwszy Urząd Skarbowy w Poznaniu informuje, że w związku z akcją dotyczącą rozliczenia rocznego podatników podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2000, w dniach **13.03.2001; 03.04.2000 i 10.04.2000 w godzinach 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>** w budynku Urzędu Miasta w Luboniu czynny będzie punkt obsługi podatnika. Jednocześnie Pierwszy Urząd Skarbowy w Poznaniu informuje, że w związku ze zmianą zasad współpracy z Poczta Polska podatnicy będą zobowiązani do ponoszenia kosztów opłaty pocztowej za listy polecane w przypadku składania zeznań rocznych za pośrednictwem Poczty oraz do poniesienia kosztów opłaty za dokonanie wpłaty należnego podatku za pośrednictwem Poczty.

**AUTO Service**  
Lubon  
Sobleskiego 78  
tel. 810 - 51 - 57  
**oferuje:**

- OPONY (UŻYWANE, NOWE) - sprzedaż, serwis, wulkanizacja, wyważanie komputerowe, pogłębianie bieżnika**
- OLEJE - sprzedaż, wymiana**
- PLYNY HAMULCOWE, FILTRY - wymiana**
- SMAROWANIE, DROBNE NAPRAWY**
- KUPI SZ U NAS - WYMIANA GRATIS !**

**NAPRAWA**  
**ŁODÓWEK**  
**ZAMRAŻAREK**

**naprawy w domu u klienta**  
**DOJAZD BEZPŁATNY**  
**telefon 83-23-349**  
**I ZNÓW MROZI!**

# 4 KRZYŻÓWKA Z „WIRENKĄ”

ZJEDZENIE ODROBINĘ CZĘŚCI	STAN CZYNNY FIRMY	DO WYROBU KAUCZUKU SYNTE- TYCZNEGO	KURTKA NA WSI	SMACZNY DWOĆ U NAS W PUSZCE	WYPADA Z KOMINKA	CZĘSTA PRZED WY- STĘPEM	POLITY- CZNE SKRZY- WIENIE	SZTUKA MUZYCZNA	DOSTO- SOWUJE UTWÓR DO WYKO- NANIA
HANDEL KRADZIO- NYM								1	
JEST W BENZYNIE				ŁODZ O PŁASKIM DNIE					
PO POGRZE- BIE				NIWELA- CYJNY ZNAK WYSD- KOŚCI					
RZEBIARZ STAROŻYT- NEJ GRECJI			2	DUŻE MIASTO W IRAKU		8			
				PROFESOR STWORZONY PRZEZ SZANIA- WSKIEGO	PAN PO SZLA- CHECKU				
UTRZY- MUJE ARMATĘ						DAWNY MIESZKA- NIEC IRAKU		IMIĘ MĘSKIE	
GRA W KARTY	RANY OD OGNIA	ZYDOWKA POPULA- RNE IMIĘ	PODOBNO ZAŁ OŻYŁ KRAKÓW		SĘNNY PIEKARZ				
Z NIEGO ŚWIECE									
HERBATKA Z ZIÓC			10	MIERUJE PRZYGO- TOWA- NIEM SPORTOW- CÓW				6	
					TAM GDZIE KARNA- WAŁ				BRON AMORA...
ZEBRANIE PRZED CZYMS					SZUKAMY GO W ŻYCIU				12
PAŃSTWO ARABSKIE				<p><b>WIRENKA</b> NISKOŚODOWA</p> <p>ZAWSZE NA TWOIM STOLE</p> <p>KOMORNIKI, ul. Fabianowska 97 tel. (0 61) 810 75 74</p>					
LILAKI	11								
		PIES DO POŁO- WIAŁ	"PINGWIN" NA PATYKU						
GRECKI BÓG WIATRU									
NAJCIEZSZY METAL									
RZEKA W AFRYCE									
KOMENDA DLA PSA	7		3						
TEMATYKA MORSKA									13

## MEDALE DLA KOLEJNYCH "ZŁOTYCH PAR"

Ta uroczystość jest szczególnie wzruszająca. Dla par, które przeżyły z sobą 50 i więcej lat, dla ich rodzin i dla osób, z Burmistrzem na czele, które w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązane są do jej przeprowadzenia. Jest to oficjalne podziękowanie za trwałość polskiej rodziny, wyrażone w formie pięknego medalu, który można przekazać wnukom. W lubońskim Urzędzie Miasta uroczystość ta ma miły, rodzinny charakter. Prócz formalnego aktu wręczenia medali, listów gratulacyjnych i kwiatów, jest także godzinne spotkanie z Burmistrzem, przy kawie, ciasteczkach i lampce szampana. Pierwszy raz w nowym tysiącleciu "Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" nadany przez Prezydenta R.P. odebrali Państwo: Leokadia i Leon Adamscy, Zofia i Tadeusz Wasielewscy, Krystyna i Stefan Szczepańscy, Bolesława i Józef Malakowie, Maria i Henryk Starostowie. Państwo Starostowie pobrali się w ostatnich dniach wojny, są więc razem już 56 lat! W czasie uroczystości wspominali dzień swojego ślubu wśród gruzów Poznania, gdy kończyła się wojna. Inne pary wspominały stary Urząd Stanu Cywilnego, w Żabikowie, gdy nie istniał jeszcze Luboń - jako miasto. Pytali Burmistrza co będzie z miastem, w którym od lat mieszkają. Czy nie połączy się z Poznaniem? Podziękowania zbierały panie Wiesława Voelkel i Urszula Kasprzak, z Urzędu Miasta, za przygotowanie uroczystości. A do ucha naszej reporterki dotarły ciche szepty: "...Pamiętam, jak Włodek szedł do pierwszej klasy, a teraz medale nam przypina! Jak ten czas leci!..." I jak tu się nie wzruszać?

Lena.



## REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa  
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak  
Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski  
Opracowanie komputerowe:  
Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła  
Wydawca:  
Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"  
Adres Redakcji:  
62-032 Luboń, ul. Łączna 24  
tel. 0 501 731 205

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

## BIURO REKLAM

tel. 0-501-343-518

0-501-731-205

REKLAMA CZARNO - BIAŁA

1 MODUŁ 22 ZŁ

REKLAMA KOLOROWA

1 MODUŁ 32 ZŁ

OGŁOSZENIA DROBNE - 1 cm<sup>2</sup> - 1 ZŁ

## HASŁO KUPON

	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13

## NASZE KONKURSY

Na prośbę naszych czytelników zmieniamy sposób podawania informacji o wygranych w konkursach. Nazwiska wylosowanych osób zamieszczać będziemy na ostatniej stronie tekstowej "Echa Lubonia", pod stałym tytułem: "Rozwiązania naszych konkursów."

### Rozwiązania konkursów:

1. "Benus"-Naturalne jest najlepsze: nagrody ( 5 zestawów produktów firmowych ) otrzymują Państwo: Janina Płaskowska z Lubonia, Paweł Marek z Poznania, Ryszard Wieczorkowski z Lubonia, Krystyna Pawlicka z Poznania, Michał Krystkowiak z Komornik.
2. 3 Krzyżówka z "Wirenką": nagrody ( 3 zestawy produktów firmowych ) otrzymują Państwo: Dominika Piestrzyńska z Lubonia, Edward Adamski z Lubonia, Robert Kołodziej z Lubonia.
3. Konkurs filmowy FilmArt: nagrody ( dwa podwójne zaproszenia do kina ) otrzymują Państwo: Halina Graczyk z Lubonia i Monika Nowicka z Lubonia.

Nagrody czekają na Państwo od 17 lutego w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Żabikowskiej.

Gratulujemy i zapraszamy do zabawy z "Echem Lubonia".

## Śluby

26.01.2001r. Marek Waligórski z Karoliną Majewską ( USC Komorniki )

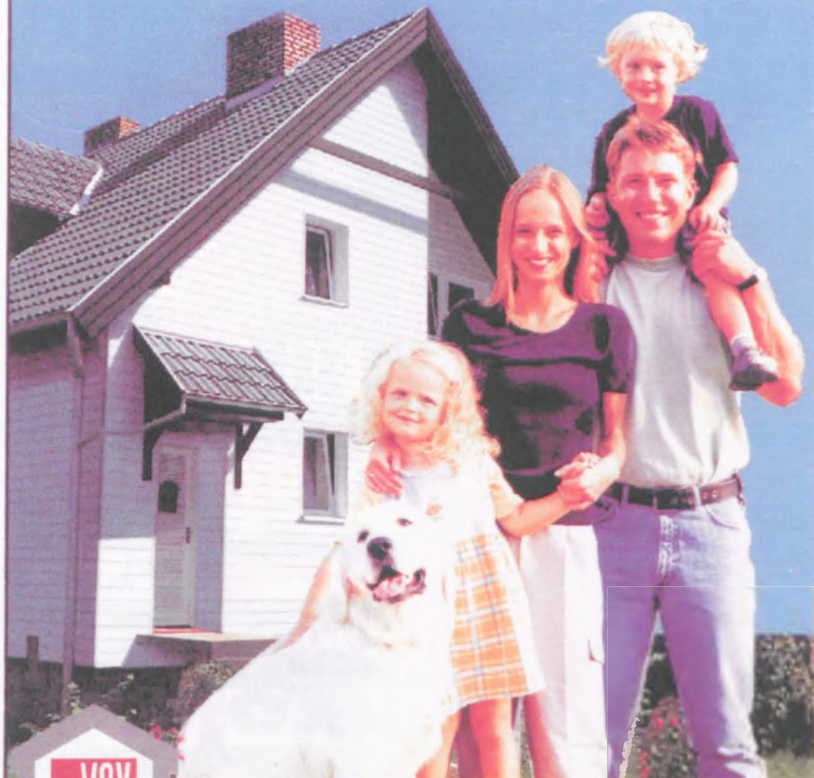
## Zgony

01.01.2001r. Pohl Marian  
04.01.2001r. Rogucki Eugeniusz  
08.01.2001r. Nowak Mieczysława  
09.01.2001r. Stawiarz Józef  
12.01.2001r. Kupiec Jadwiga  
12.01.2001r. Frąckowiak Bronisław  
16.01.2001r. Skorczyk Helena  
18.01.2001r. Nowak Zofia  
26.01.2001r. Pawlak Zofia  
27.01.2001r. Ranka Józef  
29.01.2001r. Haufa Józef



**VOX**

# Składy budowlane

*materiały na szczęśliwy dom***canpoz**

## WYTWÓRNIA STYROPIANU

\* płyty styropianowe: FS 12, FS 15, FS 20 \*

\* płyty styropianowe laminowane \*

\* papa (PW 11A) \* wełna mineralna \*

\* folie budowlane \*

\* systemy dociepleń TERRANOVA \*

\* BAUMIT \* BAYOSAN \*

\* ATLAS \* oraz akcesoria \*

\* papy termozgrzewalne: ZDUŃSKA WOLA,

\* BAUDER, MOGAT, VEDAG \*

\* ceramika budowlana \*

\* stropy keramzytowe TERIVA, OPTIBLOK \*

\* bloczki keramzytowe OPTIROC-OPTIBLOK \*

\* stolarka budowlana PCV \*

stolarka budowlana drewniana \*

\* chemia budowlana \*

**CAN-POZ ul.Samotna 4, tel. 832 14 21, 832 36 93**

## PLAST POZNAŃ S.C.

**UL. MALINOWA 1 62-032 LUBOŃ k/ POZNANIA**

tel. / fax. ( 061 ) 813-01-62

tel. kom. 0601745259

0601770998

0601858286

### RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE

DO KANALIZACJI DOMOWEJ  
WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ  
RURY WODOCIĄGOWE PVC i PE  
STUDZIENKI PVC  $\phi$  315,  $\phi$  400 kpl  
ARMATURA ŻELIWNA



### OKNA, DRZWI PVC

PARAPETY WEWNĘTRZNE  
I ZEWNĘTRZNE  
PCV, AL, OCYNK

**UWAGA: obmiar i transport  
GRATIS!**



### ARMATURA INSTALACYJNA DOMOWA

- BATERIE UMYWALKI, WANNOWE ITD  
- BIAŁA ARMATURA  
- GRZEJNIKI + OSPRZĘT

**CENY PROMOCYJNE  
- PRODUCENTA**



**100.000 DACHÓWEK**  
w ciągłej sprzedaży - magazyn  
detal, hurt, raty



dachówki cementowe  
dachówki ceramiczne  
dachówki bitumiczne  
papy termoizolacyjne  
dachowe płyty bitumiczne  
okna dachowe  
cynny  
folie dachowe  
wełna termoizolacyjna  
siding elewacyjny  
płyty styrop. do dach. płaskich  
łaty, kontrłaty impregnowane  
Machy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor  
artykuły dekarские  
porady techniczne, kalkulacje  
produkcja akcesoriów do dachówek  
organizacja dostaw  
wykonawstwo

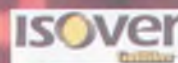
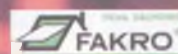
nowa oferta:

okna drewniane  
okna pcv  
pustaki ceramiczne  
pustaki keramzytowe  
cegła klinkierowa



**I.B.F.**  
BOLESŁAWIEC

**Roben**  
CERAMIKA BUDOWLANA



**Dach-Bud**

Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4  
tel. 83-20-709, 83-21-736  
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl

**SKLEP**

**HURT - DETAL**

czynny:  
8.00 - 18.00 sob. 9.00 - 13.00

**poleca:**

- ▶ szeroki wybór kosmetyków
- ▶ chemię gospodarczą
- ▶ znicze
- ▶ artykuły gospodarstwa domowego
- ▶ odzież

**ADAMSCY**

ul. Żabikowska 23, Luboń  
ZAPRASZAMY NA WŁASNY PARKING

U NAS ZAWSZE TRWA PROMOCJA  
**5% KUPON RABATOWY**

24 Echo Lubonia



**WSZYSTKO DLA OGRODU**

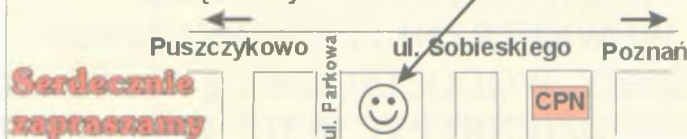
Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy:

- DUŻY WYBÓR NASION

Godziny otwarcia: 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
w sezonie jesienno - zimowym  
w niedzielę nieczynne

Tutaj nas  
znajdziesz



**Restauracja - JAN III SOBIESKI**



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB  
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A  
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930